Nr. 85. Sobota 12 Kwietnia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 15 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 kwietnia.

Przy wrodzonej Francuzom porywczości, która w życiu politycznem zawsze popycha ich do extrawagancyi, rozpoczęta właśnie na dobre walka z kościołem daleko prędzej aniżeli w Niemczech doprowadzić może do takiego przesilenia, jakie teraz przebywa naśladowany tylko w niektórych państwach *Kulturkampf* niemiecki. Już teraz, a więc niespełna w kilku miesiącach po urzędowem proklamowaniu walki z kościołem przez nowe ministerstwo francuzkie, zdarzają się na prowincyi wypadki, godne nietylko najżywszego ubolewania, lecz nawet zatrważające. Jeżeli lud podczas kazania demonstruje w kościele marsyliankę a nawet nieprzyzwoitemi groźbami, a prefekt nie umie czy nie chce inaczej załatwić skandalu, jak tylko upomnieniem kaznodziei, aby nie występował więcej na kazalnicy, to można się już wcześnie przygotować na sceny, jakich nie było w Niemczech mimo tyloletniej bezwzględnej walki państwa z organami kościoła. Scena skandaliczna, o której wspomnieliśmy tutaj, a która wydarzyła się rzeczywiście, przypomina najniedorzeczniejsze wybryki pierwszej rewolucyi francuzkiej na polu stosunków kościelnych. Byłoby to więc szczęściem dla Francyi, gdyby rozpoczęte przez obecny gabinet dzieło doprowadziło tylko do takiego przesilenia, jakie teraz niemiecki *Kulturkampf* przebywa.

Im więcej zaostrzy się we Francyi walka z kościołem, tem prędzej odbędzie się w stosunku i ugrupowaniu stronnictw konserwatywnych zmiana, którą przewidzieć można było od chwili, gdy w skutek styczniowego wyboru senatorów i ustąpienia marszałka Mac-Mahona, dynastyczne aspiracye zeszły na drugi plan a wszyscy pretendenci zupełnie umilkli. Dla stronnictw konserwatywnych otwiera się jedno wspólne obszerne pole działania, na którem zwolennicy hr. Chamborda, klientela polityczna hr. Paryża i legion imperialistów mogą występować solidarnie i w największej harmonii. Wszyscy trzej pretendenci tylko zachęcać mogą do harmonii i solidarności na tem polu. Nie potrzebujemy dodawać, że mamy tu na myśli walkę z liberalizmem republikańskim o prawa kościoła. Republikanie nie powinniby już dziś dzielić konserwatystów na grupy monarchiczne, bo stanowią oni w tej chwili jedną całość wobec panującego kierunku politycznego.

Pokaże się teraz, czy bonapartyści nie stracili sprytu, z jakim dawniej wyzyskiwać umieli podobne sytuacye na rzecz swoich interesów. Bonapartyzm nie ma wybitnych tradycyj ultramontańskich. Stosownie do bieżącej polityki i bieżących kierunków, bonapartyzm raz łączył się z ultramontanizmem a raz walczył z nim niemal w jednym szeregu z republikanami. W roku 1872 i 1873, gdy Francya była bliską restauracyi monarchii legitymistycznej, bonapartyści stanowczo stali po stronie przeciwnej, chcieli nawet uchodzić za reprezentantów liberalizmu *par excellence*. Dziś zaś, gdy liberalizm stanowi zasadę rządów republikańskich a jego walka z kościołem doprowadzić może do groźnych zawikłań społecznych, bonapartyści zaczynają tak postępować, jak gdyby nigdy nie mieli styczności z liberalnym kierunkiem. Powołują się oni teraz na wszystko, co cesarstwo uczyniło dla kościoła i papiestwa, przyrzekają wiele na wypadek odzyskania władzy a przedewszystkiem windykują dla siebie rolę zbawców społeczeństwa, rolę z której wywiązali się w wiadomy sposób w roku 1852. Potrzeba ocalenia społeczeństwa wobec socyalizmu nie trafiała nigdy do przekonania tak silnie jak teraz, po powrocie komunistów, po przyjęciu im zgotowanem, wreszcie po jawnem proklamowaniu walki z kościołem. Dawniej wyśmiewano bonapartystów, ile razy oświadczyli swoją gotowość do ponownego spełnienia tej misyi, dziś może tylko sami republikanie szydzą sobie z tego. Legitymiści woleliby sami spełnić tę misyę i są przekonani, że oni tylko sumiennie wywiązaliby się z takiego zadania, ale ostatecznie dziś już najzagorzalsi zwolennicy hr. Chamborda muszą to uznać, że jego powrót na tron jest czemś więcej niż kwestyą wątpliwą, jest niepodobieństwem. Mając zaś do wyboru ocalenie praw kościoła i społeczeństwa pod kierunkiem bonapartystów lub poświęcenie wszystkich tych interesów dla najmniej prawdopodobnej kandydatury do tronu, co najmniej znaczna część legitymistów wybierze pierwszą drogę.

Bonapartyści mają zatem pewne widoki w sojuszu z ultramontanami. To też wykonali oni widoczny zwrot w tym kierunku. Do niedawna toczyła się w ich obozie walka domowa, gdyż utworzyła się frakcya liberalna, która pod tem hasłem chciała pracować dla cesarstwa, chociaż pracowała w ten sposób mimowoli dla republiki. Liberalnych bonapartystów jak Dugué de la Fauconnerie, Duval i Mitchell zaczęto już nawet zaliczać do neofitów republikańskich. Od chwili, gdy walka z kościołem weszła w okres drażliwy, liberalna frakcya bonapartystów daje coraz mniej znaków życia.

Stan szkół ludowych w Galicyi

w roku 1877/8.

II.

(*H. S.*) Pod względem języka wykładowego było szkół z wykładowym językim polskim 1.247, z ruskim 1.461, niemieckim 121, polskim i ruskim 156, polskim i niemieckim 13 a ruskim i niemieckim 1. Porównanie z r. 1876/7 wykazuje, że szkół ludowych z wykładowym językiem polskim przybyło 34, z ruskim 58, z niemieckim 9 a ubyło z wykładowym językiem polskim i ruskim 96, z polskim i niemieckim 9, a z ruskim i niemieckim 1. Chociaż liczba szkół z wykładowym językiem polskim jest znacznie mniejszą niż szkół z wykładowym językiem ruskim, jest przecież między niemi bardzo wiele szkół ludowych wyższej kategoryi pod względem liczby klas, gdy między szkołami z językiem wykładowym ruskim są tylko trzy czteroklasowe i kilkadziesiąt dwuklasowych a zresztą same tylko jednoklasowe. Z rozporządzenia p. ministra wyznań i oświecenia zaprowadzono z dniem 1 września 1877 w lwowskiem seminaryum nauczycielskiem męzkiem obok dawniejszej szkoły ludowej chłopców, w której jest język polski wykładowym, drugą czteroklasową mieszaną z językiem wykładowym ruskim. W szkołach zaś ludowych przy seminarych nauczycielskich męzkich w Tarnopolu i Stanisławowie, w których jest także język polski wykładowym, były obok drugiej klasy tychże równorzędne z wykładowym językiem ruskim.

Według art. 40 ustawy szkolnej krajowej z 2 maja 1873 poczyna się obowiązek dzieci do uczęszczania do szkoły z ubiegłym

---

4)

RZĄDY DZIADUNIA I BABCI

HUMORESKA

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy.)

Gdy nadszedł dyrektor, a było już koło południa, powidła były w drugiem stadyum smażenia, bo właśnie na wielkich baliach kończono przecieranie przez sita rozgotowanych śliwek dla oddzielenia pestek. Babcia, jak generał podczas bitwy, z pomalowanemi na czerwono rękami, dyrygowała tu i tam, wydając krzykliwe rozkazy, i odpędzała nieustannie Ignasia, który trzymając za plecami drewnianą łyżkę, skradał się do kotła, aby ztamtąd gorącej masy dla spróbowania zaczerpnąć. Jeden tylko Józef zachował bohaterski spokój, bo przekładając wiosło z ręki do ręki, mięszał jednostajnie w kotle, a nawet nie przestawał wtedy, kiedy mu babcia od czasu do czasu podawała kieliszek wódki dla pokrzepienia sił wyczerpanych monotonnem ruszaniem.

Dziadzio, mimo że kiedyś piastował wysoki urząd i posiadał krzyż na czerwonej wstążce, nie miał w sobie za grosz dyplomacyi, skoro zbliżywszy się do Matyldy, zajętej tłoczeniem śliwek przez sito, szepnął jej do ucha:

— A chcesz ty moje dziecko pójść za Hipolita?

Dziewczynę jakby kto w serce ukłół. Obróciła się nagle ku dyrektorowi, spojrzała mu w oczy, a choć i tak była już czerwoną od gorąca, przemieniła się w żywy ogień i upuściła trzymane sito z pestkami do balji.

— No, powiedz, czy chcesz czy nie? bo ja właśnie mam pogadać z sędziną.

Nim zapłoniona dziewczyna zebrała się na odpowiedź, już babcia, spostrzegłszy upadek sita, przybiegła do niej z hałasem.

— A to niezgrabiasz, wszystko jej z rąk leci!... Patrz, zmięszałaś pestki... Ej, niechno jej pan dyrektor da spokój.... Kto to widział, taki stary jegomość dziewczętom szeptać coś do ucha... komu to, komu....

— Mam honor pani sędzinie dobrodziejce oświadczyć — odzywa się, prostując pan dyrektor — że przychodzę tu z ważną misyą.

— No, cóż takiego? — spytała babcia, obcierając fartuchem zawalane ręce.

— Pan Hipolit, pisarz prowentowy, oświadczył mi się o rękę Matyldy.

— Co? kto? komu się oświadczył?

— No, Hipolit, mnie — odpowiada dobitnie dyrektor, pukając laską w ziemię.

— A cóż pan ma do Matyldy?

— No tak, uważa pani sędzina dobrodziejka, niby.... ale że to jest bardzo porządny człowiek, uważałem za obowiązek.

— A ja panu dyrektorowi powiadam, że to hultaj pierwszej klasy, utracyusz, głupiec.... — mówi prędko babcia, mrugając oczami, jak to ma zwyczaj, kiedy jest rozgniewaną.

— Daruje pani dobrodziejka — przerywa już trochę obrażony dyrektor — ale i ja się na tem znam, i mówię pani, że to jest zdolny i bardzo porządny młodzieniec. Niechno pani zobaczy, jak on mi wodę kiszką wyprowadził przez okno?

— Żeby on złoto wyprowadził a nie wodę, to ja mu nie dam Matyldy, nie dam, i nie.... Wie pan dyrektor, co on robi? to ja panu powiem.

I przysunąwszy się do ucha dziadzi, coś mu tam szeptała, gestykulując ręką za jego plecami.

— Et, głupstwo — odpowiada stary — każdy młody toż samo....

— Tak, jeszcze go pan dyrektor uniewinniaj... może go pochwalić.... ładny przykład.... niech robi tak dalej.... Co to jest, że każdy mężczyzna tylko za mężczyzną....

— Ej, co tam.... niech pani się zgodzi, on tak zmizerniał, tak się biedak gryzie!

— Prędzej mi tu włosy wyrosną — mówi już babcia z passyą, pokazując palcem na dłoni — niż on będzie widział Matyldę. Dziwię się, że pan dyrektor śmie....

— Co to ja mam nie śmieć! Mam honor pani powiedzieć, że ja nie z takiemi śmiałem — mówi już czerwieniąc się dziadzio. Ho, ho! cóżto Matylda hrabianka jaka?

— Niech sobie będzie i nie hrabianka, ale nie pójdzie za niego.

— Otóż ja znowu mam zaszczyt pani dobrodziejce powiedzieć — rzecze, prostując się dyrektor i laską uderzając w ziemię — że pójdzie, ja w tem będę, że musi pójść, ja!...

— Otóż nie pójdzie....

— Pójdzie....

— Zobaczymy, mój wielki panie....

— Zobaczymy, moja zawzięta babuniu. Ja mu każę i weźmie ją z mocy prawa!

Szczęściem, w tej chwili Józef zasłuchany w sprzeczkę staruszków, tak niezręcznie machnął wiosłem, że kocieł się nieco przechylił, co spostrzegłszy babcia, odbiegła dyrektora, inaczej bowiem mogłoby przyjść do awantury. Zirytowany dziadzio, zawrócił zwolna ku domowi, i wywijając wciąż laską, coś rozmawiał z sobą i nogą przytupywał, gdy pani starsza również nie folgowała swemu gniewowi. Najprzód powypędzała dzieci do pokoju, zwymyślała Matyldę, że wyssyło jej z rąk leci, jakby nieżywą była, popchnęła parę razy dziewkę, i tylko zacisnąwszy usta, kończyła. [sic — see below]

Fakt ten, jakkolwiek drażliwszej natury od innych codziennych sprzeczek staruszków, jednak nie sprowadziłby innych skutków prócz zachmurzenia obydwojga, gdyby nie przypalenie się powideł. Tak jest niestety, mimo wszelkich perswazyi całej służby, której babcia dawała owe powidła do próbowania — czuła, że mają smak gorzkawy, i że jak przyjedzie synowa, śmiać się będzie z gospodarowania babci. Wyszukując w swej głowie różne przyczyny tej katastrofy, doszła babcia, że nikt inny tylko dyrektor temu winien, bo właśnie wtenczas musiały się przypalić, kiedy on wystąpił z temi niedorzecznemi swatami pisarza, i odwrócił jej uwagę od kotła. Zmartwiła się tedy staruszka jak nigdy, a z wielkiego żalu do dziadzia, postanowiła zerwać z nim wszelkie dyplomatyczne stosunki, i oddać mu skarby, które miała na przechowaniu. Wydobywszy obie paczki z ukrycia, już późnym wieczorem odniosła je do pokoju dyrektora, i położyła mu na stole mówiąc, że obawia się takie wielkie sumy trzymać u siebie.

Łatwo sobie wyobrazić, jak się nasz dziadzio przestraszył, kiedy mu wypadło nocować sam na sam z pieniędzmi, których nie miał gdzie schować. Wszędzie nie było bezpiecznie: i w kufrze, i w szafie i w komodzie, a nawet pod poduszką; więc przywiązawszy sobie jedną torebkę do jednej nogi, a drugą do drugiej, całą noc przeleżał w łóżku dość niespokojnie, i budził się co kilka minut, bo mu się zdawało, że ktoś dobija się do okna lub drzwi wyważa.

Ze swej strony i babcia oka nie zmrużyła, martwiąc się owemi powidłami, i dopiero gdy poradziła Matylda, aby usmażyć drugą taką porcyę nowych powideł, i stare z nowemi zmięszać, uspokoiła się trochę i nad ranem zasnęła.

szóstym a ustaje z upłynionym dwunastym rokiem życia, art. zaś 41 tej ustawy wkłada na dzieci, które ową sześcioletnią naukę z pomyślnym odbyły skutkiem, obowiązek uczęszczania jeszcze przez dwa lata na naukę niedzielną. W myśl zatem artykułu tego powinna w każdej szkole ludowej publicznej odbywać się nauka niedzielna. Zadaniem głównem dwuletniej nauki niedzielnej jest uzupełnienie i utrwalenie tego, czego się dzieci uczyły przez 6 lat w szkole codziennej, oraz skierowanie nabytej przez nie wiedzy ku celom praktycznym życia. Lecz w przeprowadzeniu zadań tych natrafia się na rozmaite przeszkody ogólnej a często miejscowej natury. Do pierwszych należą: brak ściśle określonego planu tej nauki, dobrych podręczników dla nauczycieli i dzieci, a oraz zbyt mała liczba nauczycieli, którzyby należycie pojęli właściwe jej zadanie i umieli je praktycznie wykonać w szkole. Ponieważ dotąd nauka ta ponajwiększej części była niewydatną, a co gorsza nie uwzględniała potrzeb życia codziennego, nie okazywali rodzice ochoty posyłania dzieci starszych na nią, co spowodowało frekwencyę i nieliczną i bardzo nieregularną. Uporządkowanie ostatecznie tej nauki jest w toku, projekt planu naukowego dla niej już ułożony a niemniej program książki do czytania, której wydanie przyjdzie zapewne w bieżącym roku do skutku.

Nauka niedzielna odbywała się r. 1877/8 w 1.960 szkołach ludowych publicznych i w 45 wyznaniowych, razem więc w 2.005 szkołach, a uczęszczało na nią razem 30.294 chłopców i 21.208 dziewcząt a zatem 51.502 dzieci. mających rok 13ty i 14ty. Według obliczenia ludności zamkniętego z dniem 31 grudnia, było w kraju dzieci w tym wieku razem 236.626, a według wykazów rad szkolnych okręgowych było obowiązanych do nauki niedzielnej w gminach, gdzie są szkoły, 98.200 dzieci. W stosunku przeto do wszystkich dzieci w kraju mających rok 13ty i 14ty uczęszczało na naukę niedzielną 21·79% a w stosunku do wykazanych za r. 1877/8 52·44%. Z porównania liczb tych z podanemi za r. 1876/7 widać, że z jednej strony liczba szkół ludowych, w których udzielano nauki niedzielnej, wzrosła o 89, a z drugiej liczba chłopców na nią uczęszczających zmniejszyła się o 2.861, liczba zaś dziewcząt o 2.039, czyli razem liczba dzieci o 4.900, i że w końcu na 100 dzieci w kraju obowiązanych do uczęszczania na tę naukę, chodziło na nią 2·04 mniej niż w r. 1876/7. Tak znaczne zmniejszenie się frekwencyi na naukę niedzielną nie zdaje się być rzeczywistem, ale pochodzi ztąd prawdopodobnie, że w wykazach za rok 1876/7 podano za wysoko cyfrę rzeczywiście na nią uczęszczającej młodzieży obojga płci.

Z pomiędzy wykazanych 2.785 szkół ludowych publicznych było w r. 1877/8 czynnych 2.567 a nieczynnych 218, z wyznaniowych zaś było 84 czynnych a 5 nieczynnych, czyli razem było 2.651 szkół ludowych czynnych a 223 nieczynnych czyli 7·73%. Porównanie z r. 1876/7 wskazuje, że liczba szkół czynnych wzrosła o 85, a nieczynnych zmniejszyła się o 94, a dalej, że cyfra wyrażająca, ile było szkół nieczynnych na 100, zmalała o 5·01%. To polepszenie się stosunku szkół ludowych czynnych do nieczynnych na korzyść pierwszych świadczy wymownie o stopniowym rozwoju szkół nowych, a niemniej o tem, że coraz więcej przybywa nam sił nauczycielskich, które nietylko coroczne zwyczajne pokrywają ubytki, ale w dodatku dozwalają władzom szkolnym zaopatrywać niemi wiele jeszcze szkół dotąd nieczynnych. Od trzech lat widać w tym kierunku ciągły postęp, ponieważ począwszy od r. 1874/5, w którym liczba szkół nieczynnych wynosiła 450, zmniejsza się z każdym rokiem dość znacznie ich liczba, można przeto słusznie mieć nadzieję, że do lat kilku zniknie zupełnie ze sprawozdań rocznych rady szkolnej kraj. rubryka wykazująca liczbę szkół nieczynnych.

Szkół ludowych publicznych czynnych i takich, które mają charakter szkół publicznych było w r. ubiegłym 2.676 w kraju. Jedna zatem szkoła taka przypadała na 2.024 mieszkańców, gdy w r. 1876/7 wypadała jedna na 2.094 mieszkańców. Jeżeli weźmiemy za podstawę obliczenia same tylko szkoły ludowe publiczne bez względu, czy były czynnemi czy też nie, wypadała w r. 1877/8 jedna taka szkoła na 1.945 mieszkańców. Gdy zaś zliczymy wszystkie szkoły ludowe publiczne, a oraz te, które mają charakter szkół publicznych a także bez względu na to, czy były czynnemi, czy też nieczynnemi, wypadała jedna szkoła na 1.868 mieszkańców. Jeżeli w końcu uwzględnimy wszystkie bez wyjątku szkoły ludowe, wypadała jedna na 1.806 mieszkańców. W stosunku do wszystkich w kraju dzieci wiek szkolny mających wypadała w pierwszym wypadku jedna szkoła na 289, w drugim na 278, w trzecim na 267 a w czwartym na 258 dzieci.

Kraj nasz obejmuje 6321 gmin politycznych, z których według wykazów rad szkolnych 3.852 miały w r. 1877/8 bądź szkoły własne, bądź też należały do wspólnego związku szkolnego z innemi gminami. Widać z tego, że jest jeszcze 2.469 gmin politycznych czyli 39·06%, które nie mają szkół własnych i nie należą do zakresu szkolnego z innemi, których przeto dzieci są pozbawione dobrodziejstw nauki szkolnej, chociaż ich rodzice opłacają dodatki do podatków przeznaczone na szkoły ludowe a wpływające do funduszów szkolnych okręgowych i do krajowego. W stosunku zaś do liczby gmin politycznych w kraju wypadała jedna szkoła ludowa publiczna czynna lub charakter publicznej mająca na 2·27 gmin, jedna szkoła publiczna bez względu czy jest czynną lub nieczynną na 2·26 gmin, jedna publiczna lub charakter publicznej mająca także bez tego względu na 2·17 gmin, a w końcu jedna ze szkół ludowych w ogóle na 2·11 gmin.

Przestrzeń kraju naszego wynosi 1.360·97 mil kwadratowych. Na jedną przeto milę kwadratową wypadało w pierwszym wypadku 1·96 szkół, w drugim 2·04, w trzecim 2·13 a w czwartym 2·20.

Wszystkie powyżej przedstawione stosunki są rozmaite w poszczególnych okręgach szkolnych W stosunku do liczby mieszkańców, na którą wypada jedna szkoła ludowa, przedstawia się najkorzystniej okręg sokalski (1 szkoła na 884 mieszkańców) a najniekorzystniej okręg pilznieński (1 szkoła na 3.747 mieszkańców.) W stosunku do liczby dzieci w wieku szkolnym przedstawia się także najkorzystniej okręg sokalski (1 szkoła na 128 dzieci) a najniekorzystniej okręg pilznieński (1 szkoła na 576 dzieci.) W stosunku do liczby gmin przedstawia się znów najkorzystniej okręg sokalski (1 szkoła na 1·13 gmin) a najniekorzystniej okręg pilznieński (1 szkoła na 5·72 gmin.) W stosunku do przestrzeni przedstawia się najkorzystniej okręg krakowski zamiejski (3·97 szkół na mili kwadratowej) a najniekorzystniej okręg nadwórniański (1·15 szkół na mili kwadratowej.) Musimy przytem dodać, że przeciętnie biorąc, okręgi szkolne wschodniej części kraju przedstawiają się w stosunku do liczby mieszkańców, dzieci w wieku szkolnym i gmin przypadających na jedną szkołę nierównie korzystniej niż okręgi zachodniej tegoż części, i że co do liczby szkół na jednej mili kwadratowej jest pewna równowaga pomiędzy obu temi częściami kraju.

Oprócz szkół ludowych publicznych, wyznaniowych i prywatnych, z charakterem lub bez charakteru szkół publicznych, są jeszcze dość liczne szkoły pokątne, szczególniej w zachodniej części kraju, w których uczą dorywczo a najczęściej w zimowych tylko miesiącach organiści, pisarze gminni, rzemieślnicy a nawet włościanie. Nie są to w samej rzeczy szkoły w prawdziwem tego wyrazu znaczeniu, ponieważ nie ma ani budynku szkolnego, ani jakiegokolwiek urządzenia szkolnego, ani uposażenia Szkoły te powstają i ustają bez wiedzy zwykle władz szkolnych. Gmina a często niektórzy tylko jej członkowie godzą upatrzonego nauczyciela na kilka miesięcy, za co zwykle dają mu nader skromne wynagrodzenie, a nauka odbywa się albo w jego mieszkaniu albo w domu jednego z włościan, dokąd się też dzieci schodzą w dowolnych godzinach.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 7 kwietnia.

(△) W kwestyi mięszanej okupacyi Wschodniej Rumelii odbywają się tu ciągle narady ministrów — ale dotąd bez żadnej decyzyi. Dochodzi jednak do publicznej wiadomości, i to jak zwykle z „najautentyczniejszych“ źródeł, że Porta chce, ażeby równocześnie z okupacyą Rumelii przez kontyngensy europejskie odbyło się i obsadzenie wąwozów bałkańskich przez jej wojska. Domaga się prócz tego prawa obsadzenia garnizonami swemi takich punktów w Rumelii, jakie sobie sama obierze. Nie wiadomo, co mocarstwa zachodnie na to odpowiedzą, ale w Porcie panuje przekonanie, że udzielą jej swego przyzwolenia.

W innych natomiast kołach opowiadają sobie, że Rossya ma zamiar żądać zajęcia wojskami swemi dwóch tylko punktów w północnej części prowincyi. Supponują, że prawdopodobnie temi punktami będą wąwozy Szybki i Ichtimanu, bo są to klucze do bram Tracyi, i jedyne drogi komunikacyjne pomiędzy Rumelią a Bułgaryą Turcyi chciałaby Rossya przyznać prawo obsadzenia swym kontyngensem jedynie Burgasu i kilku innych punktów na południowej stronie.

Nie wiadomo, w jaki sposób i po czyjej myśli sprawa ta zostanie rozstrzygniętą. W tureckich sferach mają otuchę, że ostateczna decyzya wypadnie na korzyść Porty której interesa w Rumelii wschodniej mają być solidarnie zgodne z ogólnym interesem polityki zachodniej.

Wakit zwraca uwagę na nową w tej kwestyi stronę i nowe rzuca na nią światło. Powiada on, że Bułgarzy Rumelii wschodniej, prócz urzędownie zorganizowanej milicyi, mają dziś w swem ręku 200.000 broni palnej, samych prawie odtylcówek, a do każdej z nich po 600 ładunków i to nie ślepych. Słyszałem sam od kogoś, co dopiero wczoraj z Burgas przyjechał, że Rossyanie wciąż jeszcze okolicznym Bułgarom rozdają karabiny i naboje, kto tylko po nie się zgłosi. Dowiedział się dalej *Wakit*, że Bułgarzy są zdecydowani okupacyjne kontygensy europejskie przyjąć czarnemi chorągwiami, na znak narodowej żałoby, ale kontyngens turecki, jak *Wakit* powiada, przyjmą ogniem karabinowym i bagnetami. „My się nie obawiamy Bułgarów — pisze *Wakit* — ale wolno nam stawić pytanie, coby był za los tego tureckiego kontyngensu, złożonego z 2000—2500 żołnierza przeciw 200.000 karabinów w ręku bułgarskiem, gdyby niezaczepione kontyngensy europejskie biernie się zachowały? A cóż byłyby za następstwa, gdyby się ujęły za współ-okupacyjnym kontyngensem tureckim?“

„*Après notre départ le déluge*“ — powiedział jeszcze we wrześniu r. z. książę Dundukow Korsakow w rozmowie z lordem Donoughmore, i bodaj czy tem powiedzeniem nie najtrafniej określił dzisiejszą sytuacyę i przyszły los wschodniej Bułgaryi. Kto wie, czy nie czeka jej straszna katastrofa? *Phare du Bosphore* mniema, że przedewszystkiem przystąpić należy w Rumelii wschodniej do ogólnego rozbrojenia i od niego rozpocząć prace organiczne. Jestto niezawodnie środek dobry, ale czy wykonalny? Teoretycznie znajduje się sprawa Rumelii wschodniej w tem samem poniekąd stadyum, co projekt pożyczki p. Tocqueville. o którym wam poprzednio raz pisałem, że utknął *in circulo vitioso*, z którego się nie wyrwie. Tak i przy kwestyi rumelskiej jedna strona żąda najprzód rozbrojenia a potem dopiero reform i reorganizacyi, druga domaga się najprzód nietylko reform wewnętrznych, ale zmiany oznaczonego kongresem berlińskim na zewnątrz stanowiska politycznego Rumelii, a potem dopiero gotowa o rozbrojeniu pomyśleć. *Après nous le déluge!*

Wysadzona w pałacu pod prezydencyą sułtana komissya do zbierania dobrowolnych ofiar i wynajdywania środków, celem wykupu kaimów, ciągle nadzwyczaj jest czynną. Pierwszy pod jej kontrolą spis srebra i złota, odwiezionego już do mennicy, odbył się w *Ildiz kiosku*. Teraz przeniosła się do pałacu na *Dolma-bagcze* i zajmuje się taką samą operacyą; przez cztery dni ważyła srebrne i inne kruszcowe ozdoby znajdujących się w stajniach sułtańskich uprzęży i osiodłań, bo i te ofiarował sułtan na wykup kaimów. Następnie przyjdzie kolej na inne pałace, a w końcu nawet na groby sułtańskie, otoczone srebrnemi sztachetami. Otóż i te pójdą do mennicy przemienić się na brzęczącą monetę.

Przykład takiej ze strony padyszacha ofiarności znajduje coraz liczniejszych naśladowców tak pomiędzy publicznością, jak i w bliższem jego otoczeniu. Zapewniają, że jedna z księżniczek ofiarowała komissyi 1000 ók srebra i znaczną sumę w gotówce. Jest więc nadzieja, że wszystkie te ofiary w srebrze, w złocie i w brzęczącej monecie wynosić będą co najmniej do miliona lir, nie rachując w to subskrypcyj funkcyonaryuszów, osób prywatnych i sum annulowanych przez ministerstwo finansów w kasach publicznych.

Kwota to nielada, ale też i nielada suma kaimów do skupienia. Wedle sprawozdania banku ottomańskiego wycofano ich po dziś dzień z obiegu za 185,113 468 Piastrów. A że cała suma wypuszczonych kaimów wynosiła 1,600.000.000 piastrów, znajduje się więc dziś jeszcze w kursie i w kasach rządowych 1.414,886.532 takich kaimowych piastrów. Powiedziałem: w kursie, ale to najniewłaściwiej, bo nie mają one dziś ani w handlu ani w zwyczajnych, powszednich zakupkach najmniejszej wartości. Za złotą stu-piastrową lirę płacono wczoraj 950 papierowych piastrów! Za nie można w banku ottomańskim dostać $2\frac{1}{4}$ liry. To wystarcza do ocenienia finansowej sytuacyi.

Na zakończenie wiadomość, którą wam może zakomunikował telegram.

Patryarcha Hassun zatwierdzony został przez Portę i uzyskał *Berat* inwestytury. Wczoraj odbyły się tu dwie kościelne z tego powodu uroczystości z odśpiewanem *Te Deum*. Sprawa Hassunistów załatwioną przez to została; ale nie idzie zatem, żeby i cała kwestya Ormian-katolików w Turcyi była już uregulowaną.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Bułgarskie zgromadzenie notablów).

Z Tirnowy pisze 1 b. m. sprawozdawca *Polit Corresp.*: Chociaż stosunki naglą do przyspieszenia pracy, i chociaż ks. Dundukow napomina zgromadzenie notablów przez usta reprezentanta rządowego, Łukianowa, do wytężenia wszystkich sił i do podwojenia czasu pracy, mimo to można w toku rozpraw zapisać tylko bardzo mierny postęp. Jest to fakt godny zastanowienia, tem bardziej, ile że przyczyną powolnego toku rozpraw jest tendencya rozbicia konstytuanty zwołanej na podstawie kongresu berlińskiego. Już dnia 18 marca powiedział ks. Dundukow do Drinowa: „Albo zgromadzenie notablów spełni swoją powinność, albo nie spełni. W pierwszym wypadku musi załatwić statut i przystąpić do wyboru księcia, w przeciwnym zaś razie musi się rozejść“. Na posiedzeniu notablów. odbytem w tym samym dniu, oświadczył reprezentant rządowy Łukianów, zgodnie z otrzymaną instrukcyą, że „zgromadzenie musi natychmiast przystąpić do obrad nad konstytucyą“. A gdy na to zapytał go jakiś ultranarodowiec: „A gdy nam się nie chce obradować nad konstytucyą?“ zgromił go komisarz w sposób następujący: „Zgromadzenie musi być posłusznem!“ Wykrzyknik ten odniósł skutek pożądany, gdyż większość zgromadzenia uchwaliła wybrać komisyę z 11 członków celem narad nad statutem. Ale od tego czasu minęło już 12 dni a komisya nie daje znaku życia. Jest tedy

---

Nazajutrz dyrektor wstał jak z krzyża zdjęty, a odszukawszy jakąś skrytkę za szufladą komody, tam gwoździkiem przybił torebkę z papierami, szufladę na klucz zamknął, klucz do sakiewki schował, i wziął się do rozdzielenia drobnej zdawkowej monety na kilka mniejszych paczek. Rachuje ruloniki — jest tylko osiem, kiedy powinno być dziewięć. Co to jest? — myśli zaaferowany, i wydobywa notatki z pugilaresu, przelicza wydatki, przypomina wszystkie sprawunki i koszta podróży — jak raz brakuje mu trzech rubli, to jest tyle, ile jeden rulonik ma w sobie dziesiątek.

Drażliwa to sprawa powiedzieć o tem pani starszej, a choć dziadzio mocno był zmartwiony ową stratą, jednak postanowił zgryźć to w sobie i nikomu nie mówić. Ba, ale to nie tak łatwo dotrzymać sobie słowa, gdy coś boli, więc też przy pierwszem spotkaniu z babunią, choć byli z sobą na zimno, tak, niechcący, wygadał się, że mu trzech rubli brakuje, i w bardzo delikatny sposób upraszał, aby ona poszukała, czy gdzie się jeden rulonik nie zawieruszył.

Babcię jakby kto żarem posypał; wybuchła strasznym gniewem, wszelako żeby sobie nie mieć nic do wyrzucenia, splądrowała cały kufer, zrewidowała szafę Matyldy, przeliczyła swoją kasę, i naturalnie pokazało się, że nie ma. Pan dyrektor znowu, markotny że się niepotrzebnie wygadał, jak zaczął po raz dziesiąty rachować, przypominać, dodawać, odejmować, przyszedł do przekonania, że naprawdę omylił się i że mu nic nie brakuje. Więc idzie z tem do babci, przeprasza zapewniając uroczyście, że niepotrzebnie trudził panią sędzinę, bo zguba się znalazła. Mimo to, babcia nie mogła odzyskać dawniejszej swobody umysłu, chodziła wciąż zachmurzona, i żeby już raz skończyć z tą Matyldą, która jej tyle zmartwiwienia sprowadzała, postanowiła pojechać do księdza proboszcza i ułożyć to małżeństwo z organistą. A trafiła się do tego dobra okazya, bo właśnie przed kilku dniami pisał do niej jegomość o protekcyą za bratem tegoż organisty, żeby mu jakie miejsce we dworze wyrobić.

List ten przynosił sam interesant, bardzo przystojny chłopak, lat może dwudziestu, którego babcia grzecznie przyjęła. prosiła siedzieć, a wychodząc na podwieczorek, kazała przysłać filiżankę kawy.

Otóż tak stały rzeczy, gdy na drugi dzień po przeprosinach pana dyrektora, wpada do pokoju pani starszej znajomy nam pisarz Hipolit.

— Co pan masz za interes? — zapytuje go babcia suchym głosem, stając przy drzwiach.

— Wielmożna pani, znalazły się pieniądze.

— Jakie pieniądze?

— No te, co panu starszemu zginęły....

— Mój panie, to nie prawda! Panu dyrektorowi nic nie zginęło.... Jakie niedorzeczne koncepta, żeby się tutaj dostać.... lepiej pilnowałbyś pan swojej roboty.

— Ale jak Boga kocham, proszę wielmożnej pani, znalazły się. W tej chwili wracam od wójta, robiliśmy rewizyę u organisty i znaleźliśmy paczkę nowiuteńkich dziesiątek.

— Proszę nie kłamać! — ofuknie staruszka, mrużąc oczami — bo dajmy na to że zginęły, to zkądże organista, który tu wcale nie był.

— To też nie on ukradł, ale brat jego, ten co tu był z listem. Tak jest, proszę wielmożnej pani, sam się przyznał, że wyjął z kuferka, i już siedzi w areszcie....

(Dokończenie nastąpi.)

rzeczą jasną, że wielkobułgarskiemu stronnictwu udało się nakłonić komisyę statutową do przestrzegania tego samego systemu zwłoki, jaki z powodzeniem praktykuje się na plenarnych zgromadzeniach. Nadzieja żywiona w rossyjskich sferach oficyalnych, że przyjęcie statutu nastąpi najdalej do 10go kwietnia, nie ziściła się. Ma być użyty jednak jeszcze drugi, niemniej drastyczny środek do rozwiązania zgromadzenia. Stronnictwo wielkobułgarskie, liczące 42 deputowanych, porusza wszelkie sprężyny celem pozyskania większości dla wniosku, który w tych dniach zostanie postawiony, a który opiewa: że do wyboru księcia należy zwołać innych deputowanych, wyszłych z nowych wyborów. (Telegram doniósł już, że ten wniosek został przyjęty; przyp. Red.). To stronnictwo tak rezonuje: Są możliwe dwie rzeczy: zgromadzenie zostanie albo rozwiązane, albo też nie zostanie rozwiązane. Jeżeli zostanie rozwiązane, wówczas wielkobułgarskie stronnictwo ma nadzieję wzmocnić przy nowych wyborach swe szeregi do tego stopnia, iż przygotowany wniosek „ażeby wybór księcia nie był dokonywany bez udziału południowych Bułgarów czyli Bułgarów z wschodniej Rumelii“ przejdzie niezawodnie. Jest niemal rzeczą pewną, że fizyognomia przyszłego zgromadzenia zmieni się zupełnie po nowych wyborach, albowiem usposobienie panujące pomiędzy ogółem Bułgarów, jest wielce nieprzychylne Rossyi. Zastęp zwolenników rossyjskich w kraju oswobodzonym przez Rossyan, maleje z każdym dniem. Stronnictwo wielkobułgarskie skorzysta z tego niezawodnie. Gdyby jednak rossyjski komisarz nie chciał przystać na zwołanie nowego zgromadzenia celem wyboru księcia, wówczas nie uznanoby w kraju wyboru księcia dokonanego przez obecne zgromadzenie i tym sposobem staranoby się uzyskać podstawę do dalszych agitacyj. Że wolno wybrani deputowani przyłączą się w takim razie do stronnictwa wielkobułgarskiego, które zamierza opuścić salę obrad, jest rzeczą prawie pewną. Książę wybrany w nieobecności znacznej części reprezentacyi narodowej, miałby już w samym początku do walczenia z najrozmaitszemi trudnościami i antypatyami. Czy zajdzie ten lub ów wypadek, stronnictwo wielkobułgarskie skorzysta niezawodnie, bo w każdym razie dzieło kongresu berlińskiego nie zostanie wykonane. Ale i poza zgromadzeniem notablów pracuje stronnictwo panbułgarskie nad połączeniem Bułgaryi z wschodnią Rumelią. Tak n. p. zbiera ono składki pieniężne na rzecz „przyszłych bohaterów walczących w sprawie zjednoczenia ojczyzny“. W czasie między 1 lutego do 25 marca wpłynęło na ten cel około 2 milionów piastrów. Na liście ochotników, którzy po części zostaną wysłani do wschodniej Rumelii a po części do Macedonii, zapisało się około 6800 mężczyzn, którzy zostali już należycie uzbrojeni, i którzy wkrótce odejdą do miejsc przeznaczenia. Wśród takich stosunków może Europa widzieć się zniewoloną zarządzić także w księstwie bułgarskiem pewne środki ostrożności, ażeby utrzymać w równowadze interesa mocarstw w północnej części półwyspu bałkańskiego.

(Wybory deputowanych we Francyi).

Z Paryża pisze 7 b. m. korespondent *Köln. Ztg.*: Z 21 wyborów wczoraj dokonanych mamy 14 wyborów ważnych a w 7 wypadkach muszą być przedsięwzięte wybory ściślejsze. Z 14 wybranych deputowanych należy tylko jeden do prawicy: de la Rochette (legitymista), który został wybrany w St. Nazaire. Republikanie nie stawiali w tym okręgu żadnego kandydata, bo de la Rochette jest tam niejako dziedzicznym deputowanym. Reszta (13) deputowanych jest republikańską i ci kandydaci nie mieli do walczenia z żadnym reakcyjnym współzawodnikiem. W kilku okręgach wyborczych walczyli republikanie z republikanami. Z 13 nowych republikańskich deputowanych należy 4 do lewego centrum, 6 do republikańskiej lewicy a 3 do unii republikańskiej. W VIII okręgu wyborczym paryskim, gdzie trzeba było wybrać deputowanego w miejsce zmarłego admirała Toucharda, stanęło do walki 3 republikanów i 3 antirepublikanów. Trzej kandydaci reakcyjni otrzymali 7193 głosów, podczas gdy trzej republikanie tylko 4798 głosów a więc o 2395 głosów mniej niż antirepublikanie. Na czele kandydatów reakcyjnych stoi Godelle (bonapartysta), który, jak wiadomo, został przez Dufaure'a usunięty z posady generalnego adwokata przy paryskim trybunale apelacyjnym, ponieważ za czasów jego rządów chciał występować jako kandydat opozycyjny. Otrzymał on 4074 głosów, podczas gdy Clamagerau (republikanin) otrzymał tylko 3018, Dalligny (orleanista) 2202, Coignet (republikanin) 1134, Louis Binder (legitymista) 917 a Dumarest (republikanin) 646 głosów. Bonapartyści tryumfują tedy dzisiaj, a okoliczność, że od długiego szeregu lat wybrał jeden z okręgów paryskich bonapartystę na posła, napawa ich niesłychaną radością. Paweł Cassagnac głosi już nawet, że wkrótce zasiędzie na tronie Napoleon IV. Przeciwnicy republiki zrobili istotnie wielkie postępy w VIII paryskim okręgu wyborczym; przy ostatnich wyborach w tym okręgu został wybrany admirał Touchard (orleanista) tylko 6374 głosami, podczas gdy republikanin a dzisiejszy dyrektor biura prasowego w ministerstwie spraw wewnętrznych, A. de la Forge, miał wówczas 5211 głosów, a więc o 413 głosów więcej, niż wczoraj wszyscy trzej republikańscy kandydaci. Dzień wczorajszy był w ogóle bardzo niepomyślny dla republiki, bo reakcya zwyciężyła tylko w dwóch a skrajna lewica tylko w jednym okręgu, wszędzie indziej zaś zwyciężyli tylko albo umiarkowani albo zdeklarowani republikanie. Niespodzianką był także wybór w Bordeaux. Tu zwyciężył oportunista Lavertujon przeciw radykaliście Blanqui. Nikt nie był przygotowany na wybór starego, nieudolnego komunisty. Wielkie rozczarowanie nastąpiło w Paryżu z powodu wyboru bonapartysty Godelle'go, zwłaszcza że republikanie byli przekonani, iż VIII okręg wyborczy mają zapewniony. W skutek tego wyboru tryumfuje stronnictwo „powszechnego głosowania“, czyli „odwołania się do narodu“. „Paryż — pisze dziennik *Pays* — daje impuls; Paryż gardzi republiką i odpycha ją od swego łona a to z najbogatszego i najinteligentniejszego okręgu.“ Zwycięztwo bonapartysty zeszło się przypadkiem z bankietem wyprawionym na cześć Pawła Cassagnaca przez studentów. Mimo rozmaitych przeszkód — tak opowiada organ Cassagnaca — przybyło na bankiet 180 osób. Pan Auzony wniósł toast na cześć Cassagnaca, który wygłosił mowę, zajmującą w dzienniku *Pays* siedm przedziałków. Mowa ta jest unikatem w swoim rodzaju i zawiera rzeczy, które nie byłyby ścierpiane w żadnem innem państwie. „Republika — tak mówił Cassagnac — powstała w czasach brudu i krwi, w czasach, w których panował teroryzm i z tego też czasu zatrzymała hańbę.. Republika kroczy wielkiemi krokami. Jak żyd wieczny tułacz, słyszy ona za sobą głos: Idź, idź! Jest to głos rewolucyi. Jeżeli będzie posłuszną temu głosowi, to niezawodnie będzie zgubioną, bo spotka się na drodze ze szpadą konserwatywnej Fracyi, ze szpadą trzymaną po raz trzeci w rękach Napoleona...“

(Finanse angielskie).

Kanclerz skarbu, Stafford Northcote, przedłożył na dniu 3 kwietnia angielskiej Izbie gmin budżet na rok 1879—80. Objawione wielokrotnie obawy, że finansowe położenie Anglii w skutek nadzwyczajnych wydatków, jakie kraj musiał ponosić w ubiegłym roku, przedstawi się w bardzo niekorzystnem świetle, okazały się płonnemi a przynajmniej nie do tego stopnia uzasadnionemi, jak się tego powszechnie spodziewano. Oprócz nieznacznego zresztą podwyższenia istniejącego już podatku od cygar w wysokości dwóch *pensów* od funta i bardzo niskiego cła na kakao, nie proponuje Stafford Northcote żadnego podwyższenia bezpośrednich podatków na zaspokojenie istniejących finansowych potrzeb państwa. Tak samo i dodatek do podatku dochodowego, jak się tego tak mocno obawiano, nie okazał się potrzebnym na przyszły rok finansowy. Do tego stosunkowo korzystnego rezultatu, który cała płacąca podatki i trudniąca się handlem ludność brytyjska niewątpliwie z wielkiem przyjmie zadowoleniom, dochodzi Stafford Northcote w następujący sposób. Dochody poprzedniego roku wynoszą 83,116.000 funtów sz., podczas gdy rozchód wynosił 85,407.788 funtów szt. Z tej ostatniej sumy pozostaje kwota 833.321 funtów szt., jako niewydana do dyspozycyi rządu. W każdym jednak razie zostaje deficyt w wysokości 2,291.000, który też w rzeczywistości reprezentują emitowane kilkakrotnia bony skarbowe. Przy obliczeniu dochodów na rok finansowy 1879—80 postępuje sobie angielski kanclerz skarbu bardzo ostrożnie. Jakkolwiek dochody w przeszłym roku wynosiły 83,116.000 funt. szt., a w następnym roku prawie z pewnością liczyć można na zwiększenie się dochodów w wysokości 600.000 funtów szt., to jednak Stafford Northcote oblicza dochody państwowe w roku przyszłym tylko na 83.055.000, zwykłe zaś wydatki na 81,153.573 funt. szt., tak, że powinna zostać przewyżka w wysokości 1,900.000 funt. szt. Ze względu jednak na wojnę w południowej Afryce i Afganistanie i na połączone z nią wydatki, przypuszcza słusznie Stafford Northcote, że owa przewyżka cała lub przynajmniej w wielkiej części zostanie wydaną i tym sposobem nastąpi równowaga pomiędzy dochodami i rozchodami. Deficyt powstały w ciągu dwóch albo raczej trzech lat ostatnich będzie oczywiście i nadal istniał. Zdaniem ministra deficyt ten nie jest jednak tak wielki, jak powszechnie mniemano. Zamiast bowiem obliczyć go na 6,000.000 funt. szt., przyjmuje Stafford Northcote tylko 5,3500.000 f. szt. i to w ten sposób, że 2,750000 funt. szt., przypada na pierwsze nieściągnięte bony skarbowe w sumie 2,000 000 f. szt, emitowane na początku przeszłego roku finansowego i 600.000 funt. szt., na uskutecznioną krótko przed wojną z Zulusami emisyę owych papierów. Skoro się jeszcze uwzględni tę okoliczność, że rząd ma do dyspozycyi wspomniane już 833.321 f. szt, pozostałych z przeszłego roku, to ogólna wartość nieściągniętych jeszcze bonów skarbowych nie wynosi nawet 5,000.000 funt. szt. która to suma może być pokrytą przewyżkami lat przyszłych, w żadnym jednak razie według zdania i intencyi kanclerza skarbu nie ma być osiągnięta przez większe wyśrubowanie podatkowych i finansowych sił kraju. Co się tyczy ogólnego stanu finansów angielskich, to z obszernego przedstawienia Northcote'a należy jeszcze to podnieść, że kiedy mowca o owych nieściągniętych jeszcze bonach skarbowych w sumie 5.000.000 f. szt., nie należy zapominać o uskutecznionem wciągu kilku lat ostatnich zmniejszeniu skonsolidowanego długu mniej więcej w takiej samej wysokości. Z rozpraw pokazuje się pomiędzy innemi także, że w drugiej połowie ostatniego miesiąca cło przywozowe od herbaty doszło niezwykłej wysokości 474.213 f. szt., podczas gdy dawniej w takim samym przeciągu czasu zwykło było wynosić tylko 163.570 f. szt. Fakt ten dowodzi, że interesowane koła, zaniepokojone w wysokim stopniu podwyższeniem cła od herbaty, z wielkiem pospiechem jeszcze przy końcu bieżącego roku finansowego starały się wprowadzić w handel wielkie zapasy, które dotąd leżały w magazynach. Koła konserwatywne witają ten budżet z wielkiem zadowoleniem, podczas gdy koła liberalne i surowi finansiści poddają go ostrej krytyce, twierdząc, że gospodarka z tak wielkim długiem wiszącym jest niebezpieczną a podwyższenie dochodów, odroczone tylko, nie da się jednak na przyszły rok uniknąć.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, wyjechał na święta do Krzeszowic.

= **W miejskiem muzeum** we wtorek i środę oglądać można adres reprezentacyi miasta Lwowa wystosowany do Najjaśniejszego Pana, z powodu uroczystości srebrnego wesela Najdostojniejszej Pary Monarszej. Rysunek na adresie wykonany przez p. Jul Zacharjewicza, profesora tutejszej c. k. szkoły politechnicznej, modele do ozdób na tekę adresową sporządził według rysunku p. Zacharjewicza, profesor p. Marconi, roboty galwanoplastyczne wykonali panowie Rosenbusch, zaś introligatorskie p. Ludwik Wierzbicki a kasetę sporządzili pp. Wczelakowie.

— **Przedświąteczny ruch**, zazwyczaj tak rojny i różnobarwny w naszem mieście, stracił tego roku nieco na ożywieniu z powodu przykrej słoty; i dopiero wczoraj mieliśmy pierwszy dzień suchy ale zawsze chmurny i chłodny. Pielgrzymki po Bożych grobach odbywały się starym tradycyjnym obyczajem, a ulice miasta od wczoraj roją się w popołudniowych godzinach od ludności spieszącej do świątyń. Wszystkie kościoły i cerkwie przepełnione są ku wieczorowi nabożnymi. Oba wyznania, rzymskie i wschodnie, obchodzą tego roku równocześnie święto zmartwychwstania, co podnosi świąteczną cechę fizyognomii miasta. Brak tylko dotąd słońca i tego czarownego tchnienia wiosny, opromieniającej zazwyczaj urokiem swym wielkie święto jutrzejsze, które dla naszego społeczeństwa obok wspaniałego znaczenia religijnego ma jeszcze głęboki powab tradycyjnego narodowego obyczaju, co od wieków wiąże się z tą uroczystością. Wobec niwelujących wszystko nowożytnych dążności, które zatarły tyle oryginalnych barw narodowych z życia i obyczaju, usunęły niejedną indywidualną cechę społeczną, ostał się przecież odrębny i wybitnie narodowy sposób obchodu świąt wielkanocnych. Do takich tradycyjnych zwyczajów, wiążących się z tem największem w chrześciańskie świętem, należy i ów stary ale piękny zwyczaj składania sobie w kole rodziny i przyjaciół życzeń wzajemnych, z którego i my, tytułem codziennych gości domowych, pozwalamy sobie korzystać, zasyłając czytelnikom naszym serdeczne: *Alleluja!*

— **Bal.** Dnia 26 kwietnia urządzają elewi tutejszej szkoły kadeckiej na cześć srebrnych godów weselnych Najj Państwa bal pod protektoratem pp. baronowej Wilhelminy Doepfner i bar. Agnieszki Teuchert-Kauffmann. Bal ten odbędzie się w sali kasyna mieszczańskiego.

Heraldyczne odkrycie. Dzienniki warszawskie a za niemi i miejscowe rozpisują się o mniemanem odkryciu pana Ad. Am. Kosińskiego, który w bibliotece Ossolińskich miał wynaleźć tak zwany *Liber generationis*, rękopis z XVII wieku, obejmujący tysiąc kilkadziesiąt stronnic in folio. Myślący czytelnik musiał się niepomału zadziwić, słysząc o tak spóźnionem odkryciu tak olbrzymiej księgi w zbiorze, z którego od lat kilkudziesięciu korzystało i korzysta mnóstwo uczonych. Jakoż możemy zaręczyć, że istnienie tego manuskryptu wiadomem było oddawna wszystkim ludziom naukowym, którzy miewali stosunki z Zakładem Ossolińskich, że dokładny tytuł tego zabytku figuruje już w inwentarzu rękopisów, sporządzonym w roku 1848, chociaż nikomu nie przyszło dotąd na myśl, aby go drukiem ogłaszać — nie mógł go więc odkrywać p. Kosiński, który, o ile nam wiadomo, w ostatnich latach wcale nie zwiedzał biblioteki Ossolińskich. Odpis manuskryptu jeszcze za dyrekcyi ś. p. Bielowskiego, kazał sobie sporządzić hr. Uruski, i tę to zapewne kopię posiada p. Kosiński.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tarnobrzegu z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 6 maja bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **W dopisku** do depeszy o reklamacyi rządu austryackiego z powodu zniewagi, której doznał c. k. konsul w Widdyniu, opuszczono przez pomyłkę, że rzeczony konsul p. Neumann, w Warszawie był poprzednio wice-konsulem przez dłuższy szereg lat.

† **Karol Beck**, jeden z najznakomitszych poetów niemieckich ostatnich czasów, w Austryi, umarł przedwczoraj w Wiedniu po długiej chorobie przeżywszy lat 62.

— **Agitacya przeciw lichwie** i lichwiarzom trwa ciągle ze zwiększającą się energią w miastach stołecznych, jak Wiedniu, Peszcie i Pradze. Dzienniki węgierskie i czeskie bez ogródek wymieniają nazwiska notorycznie znanych „pijawek“ i adresy ich, a w ostatnich numerach *Pokroku* i *Politik* ukazały się pod tytułem „Prascy dobroczyńcy“ całe listy lichwiarzy praskich, zawierające 62 nazwisk z adresami i szkicami „biograficznemi“ dobroczyńców, pożyczających na sto od sta.

— **Starożytne zabytki** wykopano w tych dniach pod Tczewem (Dirschau). Są to złote przedmioty, pochodzące zdaniem znawców z IV wieku po Chrystusie. Prezydyum magistratu gdańskiego wydelegowało komisyę, w celu zbadania tego wykopaliska.

— **Biały bekas.** Jak donosi *Presse*, w tych dniach leśniczy Bożeński pod Maissau, w Dolnej Austryi, zastrzelił białego bekasa. Osobliwszy ten okaz rzeczonego ptaka umieszczony będzie zapewne w jednem z muzeów wiedeńskich.

— **Król Zulusów**, tyle osławiony przez Anglików Cetewayo, jak donosi rządowi szwedzkiemu przełożony misyi chrześciańskiej w kraju Zulu, biskup Schrender z Norwegii, na prośbę tegoż przy rozpoczęciu wojny z Anglikami przyrzekł dać rzeczonej misyi dla bezpieczeństwa dwóch swych żołnierzy i przyrzeczenia tego święcie dotrzymał. Misya biskupa Schrendera znajduje się o 3 mile na północo-zachód od Ekowe. List księdza Schrendera datowany jest dnia 14 lutego, i aż po ten dzień stacya chrześciańska, pomimo srożącej się w pobliżu wojny, pozostawała nietknięta przez Kafrów. Do stacyi tej schroniło się wielu chrześcian kolonistów. Król Cetewayo zresztą takie ma zaufanie do biskupa Schrendera, że jemu to powierzył misyę pokojową do Anglików, o której przed kilkoma dniami donosiły dzienniki londyńskie.

— **Garibaldi w Rzymie.** Korespondent jednego z dzienników wiedeńskich podaje następujące szczegóły o przyjęciu sędziwego wodza włoskiego w Rzymie: Opowiadano sobie, że Garibaldi przyjeżdża do Rzymu jedynie w tym celu, ażeby umrzeć w tem mieście... Jakkolwiek na pewne nikt nie wiedział, o której godzinie przyjedzie, tłumy zalegały dworzec i głośnemi okrzykami powitały pociąg wiozący generała. Wnet jednak radość ustąpiła miejsca głębokiemu smutkowi, tłumy bowiem dowiedziały, się w jakim stanie przywieziono Garibaldego. Cisza zaległa dworzec, kiedy przenoszono chorego z wagonu do powozu, który obstąpili przyjaciele jego. Generał leżał nieruchomo i z zamkniętemi oczyma na noszach, z głową obwiązaną chustką. Z trudnością tylko dokonano przeniesienia go do powozu, w którym usiadł obok chorego p. Parboni. W śród milczących tłumów potoczył się powóz ulicami Rzymu do mieszkania syna generała, gdzie dopiero później przybyli dla powitania przybyłego pp. Cairoli, Zanardelli i generał Medici, oraz syndyk miasta, książę Ruspoli. Garibaldi jest do tego stopnia pozbawiony możności poruszania się, iż na stacyi w Civitavecchia musiano wyjąć jedną ściankę w wagonie salonowym, ażeby wsunąć do wagonu łóżko z chorym. O przyczynie tak nagłej i wśród takich warunków podróży jego do Rzymu, nie wiedzą nawet przyjaciele generała. Myśl podróży tej powziął Garibaldi na ośm dni przed tem a nie odstąpił od niej nawet pomimo ataku gośćcowego, z którym przyjechał do Rzymu.

— **O strasznym wypadku** kolejowym donosi *Gołos*. Na stacyi Starosielce, podczas przystanku, podróżni pociągu, który nadjechał, chcąc przesiąść się do innego, musieli przechodzić przez szyny. Nagle jednak lokomotywa odczepiona od pociągu podjechała naprzód, ku przechodzącym przez szyny, którzy tylko dzięki swej zręczności zdołali uniknąć

nieszczęścia. Jedna tylko panna S. upadła na szyny i znalazła się pod kołami lokomotywy. Maszynista nie widząc przed sobą nikogo, ponieważ pchany przed lokomotywą tender zasłaniał mu szyny, nie mógł odrazu zrozumieć krzyku, jaki się rozległ, za danym jednak znakiem zatrzymał lokomotywę w stanowczej chwili, gdyż panna S. była już pod lokomotywą, pomiędzy jej kołami tak, że do tej chwili nie została jeszcze uszkodzoną. Kiedy jednak, wołając o pomoc swych braci, nieszczęśliwa chciała wysunąć się z pod lokomotywy i oparła się rękami o szyny, nierozważny maszynista ruszył lokomotywę kontrparą i przejechał ją na śmierć. W wypadku tym winę ponosi wyłącznie administracya kolejowa.

— **Tragedya rodzinna**. W Berlinie przed kilkoma dniami tapicer pewien odebrał życie swej żonie, córce dziesięcioletniej i sobie za pomocą gazu, doprowadzonego wężem do łóżek. Nieszczęśliwy ten człowiek dawniej miał się bardzo dobrze, w skutek jednak bankructwa swych dłużników i interesentów popadł w niedostatek, do znoszenia którego nie miał siły moralnej. Wypadek ten sprawił w Berlinie wielkie wrażenie i wywołał oburzenie przeciw owym nierzadkim dziś wypadkim bankructwa rozmyślnego dla oszukania i skrzywdzenia najbiedniejszych nieraz ludzi.

— **Katolicyzm w Afganistanie.** Jak donoszą dzienniki rzymskie, Ojciec św. postanowił urządzić w Afganistanie prefekturę katolicką, dlatego zajmującą może być rzeczą bliższe poznanie stosunków chrześcian, żyjących w tym kraju. Należą oni przeważnie do wyznania ormiańsko-unickiego i przybyli tam po części z Indyj wschodnich po części zaś z Persyi jako kupcy, a ponieważ handel afgański kwitnie głównie w większych miastach, jak Herat, Kabul i Dżellabad, leżących przy wielkim persko-indyjskim szlaku karawanowym, tam przeto się osiedlili. Ormianie ci używają w życiu codziennem języka perskiego, jakkolwiek księgi ich liturgiczne ułożone są w języku staro-ormiańskim. Noszą taki sam strój jak Afganowie, nie wolno im tylko chodzić z bronią. W Kabulu zamieszkują wyłącznie całą jedną ulicę, gdzie też znajduje się apteka, jedyna w całym Afganistanie. Religijnych odznak używać im nie wolno, równie jak nie wolno im przyozdabiać odznakami takiemi domów modlitwy. Płacić też muszą oprócz zwykłych osobny podatek. Pomimo to zadowoleni są ze swojego stanowiska cywilnego. Rząd afgański nierzadko wdaje się z nimi w operacye finansowe. Oprócz Ormian mała bardzo liczba chrześcian innych wyznań zalicza się do poddanych emira. Jeden z dalekich krewnych zmarłego Szyr Alego *reverend* Naum Imam, chrześcianin, należy do kościoła anglikańskiego. Przed kilkoma laty dopiero Naum Imam przyjął chrzest św. w Peszawerze, gdzie też do tego czasu mieszka jako gorliwy apostoł anglikanizmu, za co pobiera świetną pensyę tak od rządu angielskiego, jako też od londyńskiego Towarzystwa biblijnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 29 marca do 5 kwietnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 7.25 do 8·50 złr. Żyto 4.50 do 5.25 złr. Jęczmień 4·25 do 5·60 złr. Owies 4·25 do 5.— złr. Hreczka —·— do —·— złr. Kukurudza zeszłoroczna 4·80 do 5·75 złr. Kukurudza nowa 4·25 do 5·50 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 6.— do 6·50 złr. Groch pastewny 4.— do 5·50 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 7.— do 8.50 złr. Bobik —·— do 5·— złr. Wyka 3·75 do 4·— złr. Koniczyna najprzedniejsza 20·— do 40·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —·— złr., pośledna —·— do —·— złr. Tymotka —·— do —·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski —·— do —·— złr. Kminek 30·— do 33·— złr. Rzepak zimowy 10.— do 12.50 złr. Rzepak letni 10·50 do 11·50 złr. Rzepik zimowy —·— do —·— złr. Rzepik letni —.— do —·— złr. Lnianka 7·75 do 9·50 złr. Nasienie lniane 10·50 do 11·50 złr. Nasienie konopne 8·50 do 8·60 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 25·90 do 26·— złr.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Polit. Corr.*: „Dzienniki wspominają o pewnym wypadku, w którym c. k. austryacko-węgierski konsul w Widdyniu miał być znieważony ze strony tamtejszych urzędowych organów. Ponieważ zarządzone dochodzenia sprawdziły tę wiadomość, przeto, jak się dowiadujemy, poczyniono w Petersburgu odpowiednie kroki celem uzyskania satysfakcyi od ces. rządu rossyjskiego.“ Wypadek, o którym mowa, opisuje korespondent *Neue fr. Presse* w sposób następujący: „Przeciw austryacko-węgierskiemu poddanemu, Jozo Ziwanowiczowi, właścicielowi hotelu w Widdyniu, wystąpił ze skargą sądowo-cywilną pewien poddany serbski. Pozwany przegrał sprawę w pierwszej instancyi, a apelacyę jego nazwano „bezczelnem żądaniem“. Bezzwłocznie przystąpiono do egzekucyi wyroku, a mianowicie do sekwestracyi, nie zawiadomiwszy o tem poprzednio konsula austryacko-węgierskiego. Sądowi urzędnicy i żandarmi przystąpili do sekwestracyi dnia 31 z. m. po południu; z hałasem weszli do mieszkania Ziwanowicza, rzucając obelgi na wszystko, co austryackie. Napadnięty Ziwanowicz udał się do konsula z prośbą o ratunek. Konsul przybył natychmiast do hotelu i bardzo spokojnie przedstawił urzędnikom bułgarskim nieprawne ich postępowanie. Zamiast uwzględnić to grzeczne przedstawienie, drwili sobie urzędnicy z konsula a żandarmi, pobrzękując pałaszami, przechadzali się po pokoju, ocierając się z umysłu o konsula, który nie mówiąc ani słowa, znosił spokojnie to wyzywające postępowanie. Pojawił się nareszcie rossyjski gubernator, którego przywołali urzędnicy bułgarscy, nie wiedząc, co mają dalej czynić. Ten gubernator nazywa się Kiszelski, jest generałem rossyjskim a z rodu Bułgarem. Po wzajemnych powitaniach opowiedział konsul generałowi całe zajście, ganiąc postępowanie urzędników bułgarskich i uskarżając się na ich gburowatość tudzież na prowokacyę ze strony żandarmów. W końcu dodał konsul, że całą tę sprawę przedstawi swojemu rządowi a na razie zakłada protest przeciw tak rażącej niesprawiedliwości. „Co?“ — wrzeszczał gubernator jak opętany — pan zakładasz protest! Spisać mi tu natychmiast protokół, że jakiś obcy miesza się do naszych spraw — my nie znamy żadnych austryacko-węgierskich konsulów! Tu jest wolna Bułgarya, i tylko Rossyanie mogą tu rozkazywać!“ Tego było już za wiele. Krótko i węzłowato oświadczył konsul, że w tym domu, zamieszkanym przez austryacko-węgierskiego poddanego, jest austryacko-węgierskie terytoryum i że nikt nie ma prawa, bez zezwolenia jego przekraczać progów tego domu. Oświadczył także konsul, że nie pozwoli tu spisywać żadnego protokołu; wypowiedziawszy te słowa, poszedł do stolika, ażeby odebrać rozpoczęty protokół. Na to kazał gubernator żandarmom wyrzucić konsula z mieszkania. Ale żandarmi stanęli jak wryci i nie ruszyli się z miejsca. Wtedy sam generał chwycił konsula za piersi; teraz dopiero rzucili się na konsula także urzędnicy i żandarmi i znieważyli go czynnie. Na ulicy krzyczano: „Do Dunaju z nim!“ O zajściu tem doniosły dzienniki jeszcze przed tygodniem — nie powtarzaliśmy jednak ich doniesień, czekając na ich zatwierdzenie, co też obecnie nastąpiło.

Agence russe wyjaśnia swe zagadkowe doniesienie o nowej „kombinacyi“, któraby zastąpić miała okupacyę mięszaną Wschodniej Rumelii. Kombinacya ta, którą organ rossyjski nazywa „wyśmienitą“, polegać ma na rozszerzeniu i przedłużeniu na rok jeden pełnomocnictw międzynarodowej komissyi i mianowaniu Aleko baszy gubernatorem Wschodniej Rumelii. Projekt ten, który tak bardzo podobał się w Petersburgu, wyjść miał, rzecz dziwna, od Porty, tej samej Porty, która przed kilku dniami zgodziła się była bezwarunkowo na projekt mięszanej okupacyi. Już ta okoliczność nasuwać musi wątpliwości o prawdzie tego doniesienia, które potęgują się jeszcze gdy zważymy, że według dalszego doniesienia *Agence russe* Porta zrzeka się oraz na ten rok prawa obsadzenia miejscowości, w których ma prawo utrzymywać załogi. Byłoby to więc po prostu utrzymanie *status quo* w Rumelii wschodniej i faktyczne przedłużenie okupacyi rossyjskiej na rok jeden, cel, do którego Rossya dąży wytrwale i wszystkiemi drogami. *Agence russe* nie wspomina wprawdzie o tem, ale jest to rzecz jasna, że skoro Rumelia Wschodnia nie ma być obsadzoną ani przez korpus mięszany ani przez wojska tureckie, utrzymanie porządku pozostanie i nadal w ręku armii rossyjskiej. Oto „wyśmienita“ kombinacya, która jeżeli nie znajdzie u mocarstw takiego poklasku jak w Petersburgu, to w każdym razie odwlec może ostateczne załatwienie kwestyi aż do terminu ewakuacyi, który już z dniem 3 maja upływa.

Inną kombinacyę podaje berliński telegram *Tagblattu*. Według niego mieliby Rossyanie ewakuować Wschodnią Rumelię w terminie przez traktat berliński oznaczonym, a miejsce ich zająłaby wschodnio-rumelska milicya pod komendą oficerów cudzoziemskich. Rządy sprawowałby mianowany przez Portę a zatwierdzony przez mocarstwa gubernator pod kontrolą międzynarodowej komissyi, do której każde z mocarstw traktatowych wysłałoby swego delegata. Wszystko to jednak na przypadek stanowczego rozbicia się projektu okupacyi mięszanej, co o ile z głosów półurzędowej prasy wnosić można, do tychczas jeszcze bynajmniej nie nastąpiło.

Berliński korespondent *Politische Corr.* pisze, że jeżeli do 1 maja okupacya mięszana nie przyjdzie do skutku, a nie znajdzie się żadne państwo neutralne, któreby zechciało zająć Rumelię przez czas przejściowy między rossyjskiem a tureckiem panowaniem, wówczas Porta będzie musiała wejść w prawa swoje, mianować gubernatora i przedstawić go mocarstwom traktatowym do potwierdzenia. Jeśli zaś nie znajdzie się taka osobistość, którejby mocarstwa powierzyć mogły spokój Rumelii, wówczas przedłużoną zostanie władza komissyi międzynarodowej. Komissya rumelska składa się z następujących członków: Absim basza, Abro effendi (Turcya), Kallay (Austrya), Vernoni (Włochy), Braunschweig (Niemcy), ks. Czeretelew i pułkownik Czepelow (Rossya), br. Ring i Coutouly (Francya), sir Henry Drudmond Wolff i lord Donougmore (Anglia).

Dzienniki berlińskie umieszczają długi komunikat o rozmowie ks. Bismarcka z Windthorstem. Komunikat ten zbija przypuszczenie, jakoby przedmiotem rozprawy była kwestya kościelna i jakoby ks. Bismarck za ustępstwo stronnictwa centrum w sprawie taryfy cłowej gotów był do koncessyj dla katolików. Komunikat usiłuje wykazać, że rząd obejdzie się bez poparcia centrum, gdyż w razie nowych wyborów uzyskałby niewątpliwie większość przychylną reformie cłowej. W komunikacie tym uderza niezwykle delikatny ton o frakcyi centrum, tudzież wzmianka o nowych wyborach, która brzmi jakoby lekka groźba.

O pobycie Garibaldego w Rzymie donoszą telegramy z dnia 10 b. m.: Zwróciły uwagę dyplomacyi odwiedziny króla u chorego Garibaldego i ogłoszony równocześnie list Garibaldego do Imbrianiego, który radzi usunąć Depretisa, jako ministra szkodliwego dla Włoch. Mniemają, że Garibaldi to samo zdanie wyraził królowi.

Crispi odwiedził Garibaldego; był również u niego komitet Włochów austryackich, któremu rzekł Garibaldi, że mniej niż kiedykolwiek przestał myśleć o braciach włoskich za Alpami julijskiemi. Deputacya albańska była przyjmowaną w ministerstwie spraw zagranicznych, a jak *Gaz. d'Italia* utrzymuje, deputacya żądała na nowo połączenia Albanii z Włochami.

Policya rossyjska nie mogła dotychczas odkryć owego młodego człowieka, który się dopuścił zamachu na generała Drentelena, a wiadomość podana przez *Wiener Abendpost* o uwięzieniu sprawcy zamachu bynajmniej się nie potwierdziła. Tymczasem nihiliści nie zaprzestali swojej krwawej roboty a skutki postrachu, jaki sieją na wszystkie strony, zaczynają się coraz wyraźniej objawiać. Dyrektor kancelaryi petersburgskiej żandarmeryi i jego pomocnik, jak donosza *Nowosti*, otrzymali od tajnego komitetu rewolucyjnego wezwanie, aby złożyli swoje urzędy, z którego to powodu powierzono tymczasowo kierownictwo tych urzędów rzeczywistemu radcy stanu Turczaninowi i byłemu charkowskiemu wicegubernatorowi, radcy stanu Szeltuchinowi. Zalediwie ci urzędnicy objęli swoje stanowiska, otrzymali zaraz kilka bezimiennych listów z pogróżką, że czeka ich niechybna śmierć, gdyby nadal mieli sprawować poruczone im funkcye. W skutek tego podali się do dymisyi, która jednak dotąd nie została przyjętą. Daleko odważniejszym jest petersburgski dyrektor policyi generałmajor Zurow, który mimo mnóstwa bezimiennych listów, jakie codziennie otrzymuje, pozostaje spokojnie na swojem stanowisku. Ale też generał ten jest zawsze otoczony wielką liczbą żandarmów w wojskowem i cywilnem ubraniu. Liczba studentów i studentek uwięzionych w Charkowie wynosi podług *Gołosa* 1040 osób, które są trzymane w dwóch więzieniach w nowobiełogrodzkim i noworysoglebskim zamku. Z tych uwięzionych wysłano już znaczną liczbę osób do wschodnich prowincyj carstwa. Nowomianowany charkowski generalny gubernator, generał-adjutant Minkwitz postępuje sobie z żelazną surowością. Jak mały jednak skutek odnoszą tego rodzaju środki, dowodzi następujące doniesienie jednego z dzienników petersburgskich z dnia 3 b. m.: Niedaleko katedry kazańskiej w Petersburgu znaleziono jakiegoś człowieka w kałuży krwi; obok niego leżał sztylet zbroczony krwią. Szyja nieznajomego była prawie zupełnie przerżnięta. Znaleziono także przy trupie kartkę, na której czerwonym atramentem było napisane: „Iwan Zabego, lat 23, słuchacz medyczno-chirurgicznej akademii za zdradę został śmiercią ukarany. Socyalno-rewolucyjny komitet wykonawczy“. W sprawie zamachu na generała Drentelena, pisze petersburgski korespondent *Post* pod dniem 7 bież. miesiąca: „Dzięki niezdarności naszych sierżantów policyjnych udało się ujść zbrodniarzowi, który strzelał na generała Drentelena. Pewien sierżant policyi był tak grzeczny, że owego człowieka, gdy spadł z konia, wsadził do sanek, przykrył starannie i życzył szczęśliwej drogi! Sprawca zamachu nazywa się Mirski, jest studentem tutejszem medyczno-chirurgicznej akademii i był już dawniej uwięziony, ale za kaucyę 5000 rubli, które złożył adwokat Utin, został puszczony na wolność. Pomiędzy uwięzionymi znajdują się niejaki Butkiewicz, który jest podobno siostrzeńcem dyrektora policyi generała Zurowa, jak i córki rzeczywistego tajnego radcy M., przyjaciela i pounika księcia Gorczakowa. Jedna z uwięzionych dam jest wdowa po hrabi Paulinie, jedynym synie zmarłego ministra sprawiedliwości. Okoliczność, że nihilizm ma adeptów w najwyższych sferach, rzuca ponure światło na panujące w tych kołach religijne i moralne stosunki. Potrzeba zupełnej radykalnej reformy naszych stosunków mianowicie szkolnictwa, aby złe wyrwać z korzeniem“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 kwietnia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Komisya wschodnio-rumelska załatwiła artykuły statutu o mianowaniu funkcyonaryuszy dla gmin z ludnością niemuzułmańską, o podwyższeniu haraczu z dochodów po upływie pewnego czasu i o używaniu języka tureckiego, bułgarskiego i greckiego w urzędach. Artykuły o stosunkach własności gruntowej i o reformach dla innych prowincyj tureckich wejdą pod obrady w przyszłym tygodniu.

W skutek rozkazu wicekróla egipskiego przybędzie wkrótce do Konstantynopola Talaat basza w specyalnej misyi co do zatargu wicekróla z mocarstwami zachodniemi.

Zapewniają, że sułtan zatwierdził nowe propozycye uregulowania granicy greckiej.

Florencya, 11 kwietnia. *Nazione* donosi, że oprócz procesu w sprawie rzucenia bomby Orsiniego, wytoczono jeszcze jeden proces przeciw 8 członkom internacyonału — o spisek przeciw bezpieczeństwu państwa. Dziennik ten dodaje, że jeden z oskarżonych dla braku pieniędzy udał się do bawiącego w Fiesole przełożonego Jezuitów i zaproponował mu porozumienie się, celem wywołania rewolucyi i obalenia rządu. Propozycya ta została z oburzeniem odrzucona.

Konstantynopol, 11 kwietnia. Po otrzymaniu wyjaśnień od wicekróla egipskiego w sprawie sporu jego z Francyą i Anglią, zgromadziła się rada ministrów, celem rozbioru tej kwestyi. Nie powzięto jednak żadnej uchwały, gdyż Porta chce przedtem poznać zapatrywania Anglii i Francyi.

Paryż, 12 kwietnia. Rossya proponować ma, aby Rumelja zajęta została wyłącznie przez wojska włoskie.

Londyn, 12 kwietnia. *Times* dowiadują się, że sułtan wystosował do markiza Salisbury telegram, w którym potępia stanowczo zajścia egipskie i oświadcza, że gotów jest odwołać ferman z roku 1866 a tem samem odebrać rządy wicekrólowi Ismailowi baszy, na jego zaś miejsce wysłać Halim baszę na statku wojennym do Aleksandryi-

Propozycya ta stanowi dziś przedmiot narad między gabinetami Francyi i Anglii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 kwietnia 1879, godz. 2. min. 20. Losy kredytowe 164·50. Węg. akcye kredyt. 227·75. Akcye anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 74·20, Akcye kolei Karola Ludwika 233·25, Akcye kolei północnej 217·50, Akcye kolei południowej 67·75, Akcye kolei Alföld 123·50, Akcye kolei Elżbiety 174·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 127.75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej —·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 68.30, Galic. oblig. indemn. 88·25, Losy z r. 1864 152·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 20·75, Akcye kolei węg.-galic. —.—, Akcye kolei państwowej 256·75, Akcye banku związkowego 117·—, Rubel papierowy 1·14¼, Wiedeńskie losy 109·75. Węgierskie losy 97·25, Mark. niemiecki 57·62. Węgierska renta 88·60. Usposobienie ustalone.

Wiedeń, dnia 10 kwietnia, godzina 5 minut. 48. Akcye kredytowe 246·—, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 233·50, południowa —·—, Renta pap. 65·15, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 92·50, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·33½. Usposob. silne.

Wiedeń. dnia 12 kwietnia, godz. 10 minut 48. Akcye kredytowe 246·70, Anglo-austr. 104·—, Akcye banku Union 74·30, Kolej Kar. Ludw. —·—, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·— Usposobienie ustalone.

Napoleonsdor 9·34—, Rubel papierowy 1.14¼.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Nadesłane.

1879.

„Zniżone ceny".

Angielski

i powszechnie

jako **wyborny uznany**

Grodziecki

Portland-Cement

otrzymuje w Galicyi wprost z fabryki

wyłącznie i poleca

August Schellenberg

we Lwowie. (1146)



(2303)

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 kwietnia 1879.

Hotel Europejski.

Pp. W. Dąbrowski z Medyki. H. Lewicki z Borki. W. Sułkowski z Mościsk.

Hotel George'a.

Pp. E. br. Hohendorff z Byszowa. Palko z Wiednia. Dr. L. Horowitz z Krakowa. W. Manasterski z Mikołajowa. A. Ornstein z Tłumacza. S. Pieńczykowski z Strychańca. E. Zagórski z Kołodziejówki.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Borkowski z Uhrynowa. A. Łucki ze Sarny. W. Lekczyński z Żurowa. N. Stupnicki z Skolego.

Hotel Warszawski.

Pp. S. Jodłowski z Krystynopola. K. Rychlewski z Rozdołu. F. Langfort z Tarnowa. A. Israel z Drezna. E. Hauswald z Czerniowiec. A. Wallegh z Mołodyńcza.

Hotel Kuhna.

P. A. Mijakowski ze Złoczowa.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Heissig z Zaleszczyk. Z. Malisz z Niżankowic. W. Kuss z Tarnopola. W. Piernikarski ze Złoczowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. A. hr. Golejewski do Harasymowa. F. hr. Karnicki do Krakowa. E hr. Starzeński do Mogielnicy. J. Fligdi do Brzeżan. J. Zachey do Brodów. J. Trzecieski do Brodów K. Tuczyński do Skoryk.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m 27, wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 45 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wiecztór (pociąg osobowy) o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mieszany.)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1879.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231	75	234	25
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł. m. k.	12?	50	129	—
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	256	—	260	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	219	—	223	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic 5% w. a.	87	25	88	—
„ „ „ 4 pr.	81	—	82	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	87	25	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	92	30	93	30
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	50	93	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	87	75	88	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	91	—	93	—
5. Losy Miasta Krakowa	18	—	19	50
„ „ Stanisławowa	24	50	26	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	40	5	52
Dukat cesarski	5	45	5	55
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	53	9	63
Rubel rossyjski srebrny	1	53	1	63
„ „ papierowy	1	12—	110—	
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 9 kwietnia 1879.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	65.25	65.40
luty-sierpień	65.25	65.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.60	65.75
kwiecień-październik	65.60	65.75
Losy z roku 1854 po 250 zł.	114.75	115.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	118.30	118.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	127 25	127.75
„ „ 1864 (z premia) po 100 zł.	152.—	152 50
„ „ 1864 „ po 50 „	150.50	151 50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 50	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.50	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.—	100.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	77.50	77.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	84.50	85.—
Galicyi	88.25	88.75
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	78 —	78.50
Węgier	83.40	84.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	104.—	104.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	246.25	246.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	765 —	775 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł. mk.	574.—	575.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	175.50	176.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2173.—	2177.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	232.50	233 —
	płacą	żądają
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	127.50	128.50
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	257.50	258.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	63.—	68.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	90.50	91.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	114.	114.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr	92.—	93.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	96.25
„ „ „ w 36 l. 5½ pr	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	80.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	88.—	88.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	88 —	88.50
Gal. banku hipot. po 6 proct.	92.50	93.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	94.—	—.—
Tow kr. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
„ „ w 30 l. wyl. po 6 pr.	—.—	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	98 —	98.50
„ „ po 5 proct.	88.75	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 proc. w. a.	73.60	73.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	69.50	69.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.25	104.75
„ „ po 100 zł. w. a.	98.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	101.—	101.50
„ „ „ II emisyi	100.—	100.25
„ „ „ III	98.25	98 75
„ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	80.30	80.60
z r. 1867	84 —	84.25
z r. 1868	75.50	75.75
z r. 1872	71.50	72.
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	69.—	69.50
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	164.50	165.—
Clarego po 40 zł. m. k.	36.—	36.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	103 75	104.25
	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	18 50	19.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	37.25	37.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.—	35.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	17.25	17.75
Salma po 40 zł. m. k.	45.50	46.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	25.—	26.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.50	12?.—
„ „ 50 zł. m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.80	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	32 —	32.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.15	117.35
Paryż za 100 fr.	46.35	46.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.54.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.60.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 kwietnia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	65	05
„ „ „ w srebrze	65	45
Renta w złocie	77	30
Losy pożyczki z roku 1860	118	—
Akcye banku austro-węgierskiego	810	—
„ „ kredytowego	245	50
Londyn	117	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	60

Dziennik Urzędowy.

2524 1—3) **Edykt.**

L. 14438. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia, że na dniu 26go grudnia 1873 zmarł w Dobrohostowie Frydryk Issel z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po nim synowie Marcin Georg, Johann, Ludwik, Franciszek i Daniel Issel, tudzież córka Marya Elżbieta dw. im. Issel są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Georga Issel nie jest wiadomem wzywa go się, ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił i oświadczenie się do spadku wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszzjącymi się spadkobiercami i z kuratorem dla onego ustanowionym Jakóbem Maurerem przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz d. 31 grudnia 1876.

(2541 1—3) **Edykt.**

L. 14210. Sokalski c. k. Sąd powiatowy w celu wydobycia wierzytelności Jana Reneforta w ilości 200 złr. a. w. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużników Jana i Elżbiety Hersinów realności pod l. spis. 22 w Sokalu na dnie 9 czerwca ewentualnie dnia 15 lipca 1879 zawsze od godziny 10 przedpołudniem w gmachu sądowym.

Poręczne 610 zł. a. w.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej.

Protokoły zastawniczego opisania i ocenienia sprzedać się mającej realności, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal dnia 25 listopada 1878.

2443 2—3) **Edykt.**

L. 3277. C k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia A. Mendla Schaetrepla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Einhorna, wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i wzywa go, ażeby bądź to kuratorowi dla niego w osobie adw. dr. Dębickiego w Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Trachtenberga w Kołomyi ustanowionemu swoje dowody w tej mierze udzielił, bądź innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, dnia 3 kwietnia 1879.

(2469 2—3) **Edykt.**

L. 1315. C. k. Sąd powiatowy Mielnica w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Kieres pto 100 złr. pozwanemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że uchwała z dnia 10 listopada 1878 l. 7680 nakaz zapłaty sumy 9592 złr. wydany i kuratorowi pozwanego Prokopowi Mojsiukowi doręczony został.

Niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu poleca się; aby się u kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały sądu ustanowionemu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Mielnica 2 marca 1879.

(2526 1—3) **Edykt.**

L. 1468. Dnia 9 czerwca, 11 lipca i 11 sierpnia 1879 każdocześnie o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Michała Dumen k własnej pod Nr. k. 8/6 w Strutynie niżnym powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 147 zł. w. a. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 6 kwietnia 1879.

(2494 1—3) **Edykt.**

L. 3840. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia byłego cecha tkackiego a względnie tegoż niewiadomych prawonabywców, że przeciw nim Bazyli Komarnicki Drudz wniósł pod dniem 7go marca 1879 r. l. 3840 skargę o wyekstabulowanie prawa zastawu dla sumy 37 złr. 30 ct. z stanu biernego ogrodu pod l. k. 79 w Samborze położonego który to do pisemnego postępowania zadekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczono tychże ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Kohnowi z zastępstwem adw. Dr. Ehrlicha którym pozwani należyte środki do obrony udzielić lub innego zastępcę z powiadomieniem sądu ustanowić mają.

Sambor dnia 31 marca 1879.

(2528 1—3) **Edykt.**

L. 5291. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Jadachy z miejscowościami Alfredówka i Janówka, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Widaczów, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie:

Pierzchów, Pierzchowice i Cichawa, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach

Michalczowa, Krasne ad Męcina, w okręgu sądu powiatowego miejsko-delegowanego w Nowym Sączu;

Pasieka z miejscowością Bugaj, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Żukowice stare i nowe, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Posadowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 5 grudnia 1877 l. 15207 do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 stycznia 1879 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 1 maja 1879 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położoną zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 5 kwietnia 1879.

(2531 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9810. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1879 i w dniu 5 czerwca 1879 o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Steczowiczowej w ilości 33 zł. przymusowa sprzedaż realności pod l. 67 w Międzybrodziu lipnickim w powiecie Bialskim położonej, wedle księgi gł. gminy katastralnej Międzybrodzie do Pawła Rusina należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 318 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Wadyum wynosi 32 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 3 lutego 1879.

(2532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6702. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 66 w Lipniku położonej, małżonków Jerzego i Joanny Lindertów własnością będącej rezolucyą z dnia 20 września 1878 l. 6701 w celu zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Maryi Schaffranowej w kwocie 900 zł. rozpisana w dniu 24 kwietnia 1879 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi, z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 20 marca 1879.

(2534 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1386. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 78 w Lipniku położonej Andrzeja Heinricha własnością będącej rezolucyą z dnia 25 września 1878 l. 4519 w celu zaspokojenia wierzytelności Franciszka Hoffmana w kwocie 50 zł. rozpisana w dniu 30 kwietnia 1879 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 1024 zł. 20 ct. sprzedaną będzie.

Biała 21 marca 1879.

(2535 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1568. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w przedmieściu Białej położonej, Wiktora Alojzego Neumanna własnością będącej, rezolucyą z dnia 29go października 1878 l. 8309 w celu zaspokojenia wierzytelności małżonków Józefa i Maryanny Grygierców w kwocie 803 zł. 43½ cent., rozpisana w dniu 24 kwietnia 1879 o godzinie 11 przedpołudniem, odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej 12966 zł. sprzedaną będzie.

Biała d. 20 marca 1879.

(2525 1—3) **Edykt.**

L. 1438. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niniejszem, iż celem wydobycia pretensyi Chany Freund w sumie 120 zł. zpn. odbędzie się dnia 7go maja, d. 9 czerwca i d. 9 lipca 1879 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż części realności N. 33/38 w Grzęsce położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, Józefa Cwikły własnej.

Cena wywołania jest 1125 zł., wadyum 121 zł. 50 ct. w. a.

O czem się strony, tudzież niewiadomych wierzycieli, i tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną nie została, przez kuratora adw. dr. Gaberlego w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk d. 25 lutego 1879.

(2538 1—3) **Edykt.**

L. 854. Na mocy przyzwolenia rzeszowskiego sądu obwodowego z dnia 30go stycznia 1879 l. 395 uznano Wawrzyńca Stopę rolnika z Zaczernia za marnotrawcę i w skutek tego ustanowiono mu kuratora w osobie Franciszka Stopy.

C. k. sąd powiatowy.

Głogów d. 5 marca 1879.

(2517 1—3) **Edykt.**

L. 3750|2053. W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 złr. 84 kr. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod liczb. 6 w Zabrniu położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na 600 zł. wal. a. oszacowanego, w trzech terminach a to: 12 maja, 9 czerwca i 9 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem że gospodarstwo to aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa d. 1 października 1878.

(2542 1—3) **Edykt.**

L. 17530. Ces. król sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Galicyjski bank kredytowy przeciw Gasparskiemu Alfredowi, Grzegorzowi Seniukowi i A. Szeliskiemu pod dniem 7 kwietnia 1879 l. 17254 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwałą tusąd. z dnia 8 kwietnia 1879 nakaz zapłaty przeciw pozwanym wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu A. Szeliskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Tilla kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 9 kwietnia 1879.

(2533 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9639. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 24go kwietnia i w dniu 5 czerwca 1879 o godzinie 10tej przedpołudniem, celem zaspokojenia wierzytelności A. Rossnera w ilości 21 złr. przymusowa sprzedaż realności pod liczb. 297 w Kozach, w powiecie Bialskim położonej, wedle księgi gł. gminy katastralnej Kozy do małżonków Andrzeja i Zuzanny Matejów należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 345 zł. 95 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć, lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwok. tutejszy dr. Ehrlich.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 6 lutego 1879.

(2539 1—3) **Edykt.**

L. 3599. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Szczueza, iż w sporze sumaryczenym ks. kanonika Mikołaja Rozdzielskirgo przeciw niemu pto. 60 zł. w. a. z pn. ustanowiony został dla niego kuratorem Walenty Marcinowski, któemu dotyczący pozew doręczony został, oraz że do rozprawy sumarycznej w tym sporze termin na dzień 30 kwietnia 1879 o godzinie 9tej przedpołudniem jest wyznaczony.

Poleca się zatem Piotrowi Szczurowi aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Leżajsk d. 4 kwietnia 1879.

(2516 1—3) **Edykt.**

L. 3748. W c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 236 zł. 49 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod l. 113 w Zaliniu położonego ciała tabularnego niestanowiącego na 600 złr. oszacowanego w trzech terminach a to dnia 5go maja 9go czerwca i 7 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem z tem że gospodarstwo to aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa dnia 2 października 1878.

(2514 1—3) **Edykt.**

L. 3743. W c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 122 zł. 36 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod l. 4 w Gorzycach położonego ciała tabularnego niestanowiącego na 450 złr. oszacowanego w trzech terminach a to dnia 12 maja 9 czerwca i 9 lipca 1879 zawsze o godzinie 10tej rano, z tem, że gospodarstwo to aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum wynosi 45 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa dnia 24 września 1878.

(2513 1—3) **Edykt.**

L. 3740. W c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 267 złr. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod l. 54 — 7/4 w Grądach położonego ciała tabularnego niestanowiącego na 700 złr. a. w. oszacowanego w trzech terminach a to dnia 5 maja 9 czerwca i 7 lipca 1879 o godzinie 10 przedpołudniem z tem że gospodarstwo to aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum wynosi 70 złr.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dąbrowa 9 października 1878.

(2512 1—3) **Edykt.**

L. 3746/2057. W c. k. Sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 383 złr. 68 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod l. 33 w Skrzynce położonego ciała tabularnego niestanowiącego na 1600 zł. a. w. oszacowanego w trzech terminach a to 2 maja 6 czerwca i 4 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 z rana z tem że gospodarstwo to aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum wynosi 160 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Dąbrowa dnia 12 lipca 1878.

(2420 1—3) **Edykt.**

L. 956. C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia Tomasza Kalitę z Radomyśla z miejsca pobytu teraźniejszego niewiadomego że pod dniem 13 lutego 1879 l. 956 wnieśli małż. Juda i Rochma Stieglitzowie prośbę egzekucyjną o zajęcie i oszacowanie realności pod l. 244 w Radomyślu położonej o zapłacenie 500 złr. z pn. z większej sumy 4000 zł. pochodzących i że termin do oszacowania realności na dzień 29 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano wyznaczony został i dlań kuratorem ustanowiony adwokat Dr. Brzeski z Radomyśla.

Radomyśl 27 marca 1879.

(2515 1—3) **Edykt.**

L. 3739/2054. W c. k. sądzie powiatowym w Dąbrowie odbędzie się na zaspokojenie należytości zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 210 złr. 51 ct. a. w. zpn. egzekucyjna sprzedaż przez licytację gospodarstwa gruntowego pod Nr. 17 w Grądach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego na 500 zł. a. w. oszacowanego, w trzech terminach a to: 29 kwietnia, 27 maja i 24 czerwca 1879 zawsze o godzinie 10 przed południem, z tem, że gospodarstwo aż przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Wadyum wynosi 50 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa dnia 2 października 1878.

(2493 1—3) **Edykt.** L. 3831.

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Marcina i Apolonii Preysnerów a względnie tychże sukcessorów lub prawonabywców, że Bazyli Komarnicki Drudz przeciw nim wniósł pod dniem 7go marca 1879 l. 3841 pozew o wyekstabulowanie 3 letniej dzierżawy i najmu ogrodu pod l. k. 79 w Samborze, który to do ponownego postępowania zadekretowany pozew celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony tymże ustanowionemu kuratorowi adwokat. dr. Kohnowi z zastępstwem adw. dr. Ehrlicha którym pozwani należyte środki do obrony udzielić, lub innego zastępcy z powiadomieniem sądu ustanowić mają.

Sambor d. 31 marca 1879.

(2529 1—3) **Edykt.**

L. 10021. C. k. sąd krajowy zawiadamia Adama Konopkę, że wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z procentem 6 prc. od 12 lipca 1876, i kosztami w kwocie 7 zł 46 ct. na rzecz J. N. Offena i że dla niewiadomego jego miejsca pobytu ustanowiony został kurator w osobie adw. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. Eibenschütza.

Jest więc rzeczą Adama Konopki aby wszelkie środki obronne swemu kuratorowi przesłał, w innym bowiem razie złe następstwa swej opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 4 kwietnia 1879.

(2530 1—3) **Edykt.**

L. 4473. C. k. sąd deleg. miejski cywilny w Krakowie wzywa niniejszem każdego ktoby miał w swych rękach oryginalny kontrakt na zabezpieczenie między Tow. asekyjnem dla zabezpieczeń „Europa" a Piotrem Dydejczykiem z daty Wiedeń 6 maja 1871 l. 17707 zawarty, aby takowy w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni sądowi tutejszemu przedłożył w przeciwnym bowiem razie takowy po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącego za nieważny uznany zostanie.

Kraków 27 marca 1879.

(2549) L. 16671.

Obwieszczenie konkursu.

Do obsadzenia jest posada asystenta przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stempli w Krakowie w XI klasie rangi.

Ubiegający się o tę posadę powinni swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i dokładnej znajomości języków krajowych wnieść w przeciągu czterech tygodni do Naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Wysłużeni pod oficerowie którzy posiadają certyfikaty co do uzdolnienia do tej posady zostaną szczególnie uwzględnionymi.

Kompetenci, którzy w skutek tutejszego obwieszczenia konkursu z dnia 26 marca 1877 l. 13257 wnieśli już prośbę o nadanie tej posady nie potrzebują wnieść ponownej prośby.

Lwów dnia 5 kwietnia 1879.

(2537) **Ogłoszenie.** L. 1047.

C. k. komisyd hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Falokowa dn. 24 kwietnia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Ciężkowice 8 kwietnia 1879.

(2543) **Ogłoszenie.**

L. 4935. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje w myśl artykułu VI. aktu fundacyjnego z dnia 27 marca 1873 do powszechnej wiadomości, iż przy losowaniu dokonanem na posiedzeniu Rady miejskiej dnia dnia 27 marca 1879 przypadły w udziale trzy posagi po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia arcyksiężniczki Giselli pannom Barbarze Olearczykównie, Maryi Antonii dw. im. Jasińskiej i Oldze, Barbarze, Nikodemie tr. im. Dąbczewskiej.

We Lwowie dnia 6 kwietnia 1879.

(2540) **Ogłoszenie.**

L. 5246. Sokalski c. k. sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Sawczyn w dniu 18 kwietnia 1879 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sokal 10 kwietnia 1879.

(2536) **Obwieszczenie.**

L. 3369. Komisya hipoteczna rozpocznie dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy Mikołajowa na miejsce w Mikołajowie dnia 18 kwietnia 1879 o godz. 9 przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stósowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka dnia 9 kwietnia 1879.

(2445 2—3) **Edykt.**

L. 3278. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia A. Mendla Shuetrapla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Einhorna wydanym został przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. z pn., i wzywa go, ażeby bądź to kuratorowi dla niego w osobie adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi z substytucyą adw. Dr. Trachtenberga w Kołomyi ustanowionemu swoje dowody w tej mierze udzielił, bądź innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2490 2—3) **Edykt.**

L. 2944. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu dozwala na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 5900 złr. wraz z 8 prc. odsetkami od dnia 10 sierpnia 1877 a nadto 4 prc. odsetkami zwłoki od dnia 10 listopada 1877 bieżącemi tudzież kosztów egzekucyjnych poniżej w kwocie 18 zł. 57 centów przyznanych egzekucyjną sprzedaż sum 10.000 talarów i 24000 tal. jak Dom. 287 pag. 356 n. 31 on. na dobrach Olszany z przyległościami i Mielnów dla egzekuta Emila Löwenthala zabezpieczonych w drodze publicznego przetargu, który się odbędzie w trzech terminach a mianowicie w dniach 12 maja 1879 13 czerwca 1879 i 14 lipca 1879 każdym razem o 10tej godzinie przed południem w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość sum po legalnie notowanym kursie w monecie austryackiej 1 talar po 1 zł. 50 ct. w. austr. czyli kwota 51000 zł. w. a.

Zakład wynosi 10 prc. powyższej sumy a zatem 5100 zł.

Zakład nabywcy zatrzymanem i w cenę kupna wliczonym zostanie.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu dni 30 poręczeniu mu uchwały, akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego, połowę ceny kupna, a co do pozostającej drugiej połowy ceny kupna winien nabywca wystawić skrypt dłużny w formie aktu notaryalnego, w którym z obowiąże się opłacać od tej resztującej ceny kupna 6 prc. od dnia wydania dekretu własności w półrocznych ratach z góry resztę zaś ceny kupna w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli prawomocnie ustanawiającej do depozytu sądu obwodowego w Przemyślu złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić.

Dalsze warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Przemyśl 19 marca 1879.

(2491 2—3) **Edykt.**

L. 879. Z c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu rozpisuje się celem zaspokojenia sumy 1930 zł. 30 c. t. w. a. z odsetkami po 12 prc. od 20 października 1876 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszymi 3 prc. odsetkami, od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej przeto łącznie z 15 procentowemi odsetkami kosztów 8 zł. 17 ct. tudzież dalszych kosztów niniejszem w kwocie 10 zł. 21 ct. przyznanych publiczna licytacya folwarku „Osieczyna" w Trościańcu powiecie Jaworowskim położonego do Jana Rupp syna i Krystyny Rupp należącego z wszystkimi do tego folwarku należącymi gruntami i innemi przynależytościami na rzecz c. k. uprzyw. galic. towarzystwa kredytowego włościańskiego w jednym terminie a to na dzień 30 maja 1879 o godzinie 9tej przed południem, na którym ten folwark w biórze l. 6 pod następującemi warunkami sprzedany będzie.

1. Cena wywołania 4000 zł. lecz folwark ten i niżej tej ceny sprzedany będzie.
2. Wadyum 400 zł.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś wierzycieli hipotecznych, którzy po 30 września 1878 prawo hipoteki uzyskali lub też którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub też dalsze uchwały w czasie doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora p. adwo ata Dra Rosenbach.

Przemyśl 12 marca 1879.

(2503 2—3) **Edykt.**

L. 13665. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sadowskiego z powodu wniesionego przeciw niemu pozwu pod dniem 27 marca 1879 l. 13665 przez Seliga Schwarzwalda pto 114 zł. 72 ct. a. w. z pn. kuratorem adwokata Dra Siterskiego z zastępstwem adwokata Dra Łuki.

Wzywa się Michała Sadowskiego by wcześnie przed terminem do rozprawy na dzień 28 maja 1879 w Sądzie tutejszym o godzinie 4 po południu w sali l. II wyznaczonym ustanowionemu kuratorowi dał informacyi lub sobie innego zastępcę prawnego ustanowił i o tem sądowi oznajmił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie musiałby przypisać.

Lwów dnia 31 marca 1879.

(2499 2—3) **Edykt.**

L. 1587. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszym, iż celem wydobycia pretensyi Selmana Fränkla 465 zł. złr. 23 ct. a. w. odbędzie się dnia 15 maja dnia 16 czerwca i dnia 15 lipca 1879 zawsze o 10 rano w sądzie sprzedaż realności l. 97 w Grzęsce Jana Wajdy własnej z 14 morgów 868 kwadr. sążni gruntu i budynków mieszkalnych i gospodarczych się składającej. pod warunkami.

Cenę wywołania jest suma 2930 zł. a. waluty.

Wadyum 293 zł. a. w.

Resztę warunków i akta zajęcia i oszacowania można w sądzie przejrzeć.

O czem się strony wiadome do rąk własnych niewiadomych wierzycieli przez kuratora Jana Wodeckiego zawiadamia.

Przeworsk 28 lutego 1879.

(2500 2—3) **Edykt.**

L. 4017. Dnia 28 kwietnia i 27 marca 1879 każdym razem od 10 godziny z rana odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 58 w Poździmierzu położonej, także i pojedynczemi parcelami, na zaspokojenie pretensyi Jewki Winnik w kwocie 183 złr. 65½ ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 złr. ewentualnie 30 złr., 250 złr., 300 złr., 40 złr., 490 złr., 1310 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal dnia 29 marca 1879.

(2504 2—3) **Edykt.**

L. 7762. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Gwidona Stanisława Marka tr. im. Kozmę i Henrykę Filipinę dw. im. Kozmę, że na prośbę Józefa Simona dozwolono uchwałą z 25 maja 1878 l. 25163 na zaspokojenie pretensyi ś. p. Anny Simonowej ⅐ części sumy 448 zł. 32½ ct. m. k. adnotacyę sekwestracyi dochodów dóbr Trepczy i doręczono tę uchwałę ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Drowi Maurycemu Bykowi.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 22 lutego 1879.

(2496 2—3) **Edykt.**

L. 9915. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że celem ściągnięcia pretensyi Benjamina Sonenscheina w kwocie 100 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 48 w Szmańkowcach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andrija Powroźnika własnej w dniach 6 i 27 maja 1879 za cenę szacunkową 160 złr. a. w. lub wyżej takowej, zaś w dniu 10 czerwca 1879 także poniżej ceny szacunkowej.

Chęć kupienia mających wzywa się do współudziału przy tej licytacyi za złożeniem zakładu w kwocie 16 złr. a. w. z tem, że dalsze warunki licytacyjne przejrzeć mogą w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 24 stycznia 1879.

(2485 2—3) **Edykt.**

L. 1725. C. k. sąd powiatowy w Delatynie wiadomo czyni, że na żądanie Israela Nagla, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 7 w Glinkach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Wasyla Petlewczuka własnej w trzech terminach, a to: 27 maja, 10 czerwca i 24 czerwca 1879 każdym razem o 10 rano w izbie sądowej pod następującymi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywoławczą stanowi się wartość szacunkowa w kwocie 187 zł. w. a.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 prc. sumy wywołania to jest 18 złr. 70 ct. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych publicznych.
3. Sprzedaną zostanie ta realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania — zaś na trzecim i niżej takowej.

Resztę warunków w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Delatyn 25 marca 1879.

(2289 2—3) **Edikt.**

Zl. 2975. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Darlehens-Restforderung der österreichisch-Ungarischen Bank wider Karl Bilański im Betrage von 3624 fl. 76 kr. öst. W. s. N. G. am 15 Mai, 19 Juni und am 17 Juli 1879 jedesmal um 10 Uhr im hiergerichtlichen Verhandlungssaale die executive öffentliche Feilbiethung des im ehemaligen Samborer Kreise gelegenen, in der galic. Landtafel Dom. 262 pag. 117 n. 22 et. 23 haer. auf den Namen des Karl Bilański eingetragenen Gutsantheils von Turze „Horodyszczyzna" genannt, stattfinden werde.

Als Ausrufspreis wird der von der executionführenden Bank bei der Beleihung statutenmäßig ermittelte Werth von 23000 fl. ö. W. angenommen. Im ersten und zweiten Termine werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, im dritten nicht unter 16000 fl. verkauft werden.

Das Vadium beträgt 2300 fl. ö. W.

Die übrigen Feilbiethungsbedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur nachgesehen werden.

Hievon wird die Hypothekargläubigerin dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Fr. Antonia Bilańska, so wie alle jene Personen welche nach dem 10 Februar 1879 als dem Ausstellungstage des Tabularextractes an die Gewähr des feilzubiethenden Gutes kommen sollten, oder denen der Feilbiethungsbescheid oder spätere Executionsbescheide entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, zu Händen des bereits mit hg. Decret vom 6 Februar 1877 Zhl. 20350/76 bestellten Curators Hrn. Adv. Dr. Pawliński und durch gegenwärtiges Edict verständigt.

Sambor d. 11 März 1879.

(2497 2—3) **Edikt.**

Zl. 10583. Vom k. k. Bezirksgerichte in Czortków wird hiemit bekannt gegeben, daß bei dem Umstande als auch bei dem nach Anlegung der erleichternden Bedingungen abgehaltenen fünften Lizitationstermine keine Kauflustigen erschienen sind, u. die bis zur Schätzungshöhe angemerkten Gläubiger den als Hypothek dienenden Gegenstand um den Schätzungswerth an Zahlungsstatt nicht angenommen haben, zur Hereinbringung der durch Rifka Pohorille ersiegten Wechselforderung von 1859 fl. 41 kr. öst. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 19 Juli 1872, Gerichts und Executionskosten 3 fl. 16 kr. 6 fl. 41 kr., 35 fl. 39 kr., und 4 fl. 38 k. ö. W. ein neuer Termin zur öffentlichen executiven Feilbiethung der den Schuldnern Andreas und Mikkołaj Kosowski gehörigen, sub. N. 108 in Wygnanka und 291 in Czortków gelegenen Realitäten auf den 3 Juni 1879 um 10 Uhr Vormittags anberäumt, bei welchem diese Realitäten unter den in der „Lemberger Zeitung" Nr. 268, 269 u 270 ex 1876 bereits verlautbarten Bedingungen, jedoch mit der Abänderung, daß das Vadium blos 150 fl. beträgt und daß diese Realitäten am obigen Termine um was immer für einen Preis hintangegeben werden.

Die übrigen Bedingungen, so wie der Tabularextract können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Hievon werden die Interessanten, so wie diejenigen Gläubiger, welchen dieser Bescheid nicht zugestellt werden konnten, oder welche nach dem 6 Dezember 1878 an die Gewähr dieser Realitäten gelangen sollten, zu Händen des Curators Advokaten Dr. Czaczkowski verständigt.

Czortków d. 1 Februar 1879.

(2492 2—3) **Edikt.**

Zl. 1957. Vom k. k. Kreisgerichte zu Przemyśl wird zur Hereinbringung der der durch Hrn. Friedrich Tarczyński ersiegten Wechselforderung von 130 fl. öst. W. s. N. G. die executive öffentliche Versteigerung der den Schuldnern Johann und Magdalena Stożek eigenthümlich gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, zu Przemyśl in der Vorstadt Zasanie liegenden Realität sub. Nr. 166 bewilligt, und unter nachstehenden Bedingungen ausgeschrieben.

1. Die Feilbiethung wird in drei Terminen, am 16 Mai, am 16 Juni und am 17 Juli 1879 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude Bureu Nr. 4 abgehalten.
2. Im ersten Termine wird die Realität nur über dem Schätzungswerthe, im zweiten um den Schätzungswerth, im dritten auch unter dem Schätzungswerthe um jeden Preis losgeschlagen werden.
3. Zum Ausrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der Realität im Betrage von 1785 fl. 30 kr. ö. W. angenommen. Das Vadium beträgt 100 fl.

Der Pfändungs- und Schätzungsakt können in der Registraur eingesehen werden.

Den unbekannten Pfandgläubigern wurde zum Curator Hrn. Adv. Dr. Tarnawski mit Substituirung des Hrn. Adv. Dr. Rosenbach bestellt.

Przemyśl d. 12 März 1879.

(2484 2—3) **Edikt.**

Zl. 5068. Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird kund gemacht, es sei auf Ansuchen der Menie Feigenbaum hinsichtlich des ihr angeblich in Verlust gerathenen, von Alter Feigenbaum ausgestellten und von Frau Fridrika Wurfel acceptirten und an Menie Feigenbaum girirten ein Jahr dato zahlbaren Wechsels dto Tarnopol 25 November 1873 pr. 70 fl. ö. W. in die Einleitung des Amortisations-Verfahrens gewilligt worden.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Edict-Ausfertigung um so gewisser hiergerichts vorzulegen. widrigens nach Ablauf dieser Frist dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol d. 31 März 1879.

(2488 2—3) **Edykt.**

L. 1204. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie Meilecha Wolfa przeciw Barbarze Swidnickiej o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a. publiczna sprzedaż realności dłużniczki w Starejsoli położonej na rzecz Meilecha Wolfa w trzech terminach a to dnia 15 maja 1879 dnia 19 czerwca 1879 i dnia 7 sierpnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedana będzie.

Cena wywołania stanowi kwota 330 zł. w. a. warunki licytacyi w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć, wadyum wynosi 10 proc.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól dnia 22 marca 1879.

(2508 2—3) **Edykt.**

L. 17002. C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 375 zł. 3 ct. w. a. z pn. Dyr. c. ek. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie od Stanisława i Magdaleny Bisagów należącej się odbędzie się 12 maja 16 czerwca i 14 lipca 1879 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu sądowym publiczna licytacya realności gruntowej pod l. 14/19 w Pile Kościeleckiej położonej.

Cenę wywołania stanowi kwota 700 zł. wal. autr.

Wadyum wynosi 70 złr. w. a.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz aktu zastawniczego opisania i wykaz hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem dla tych wierzycieli którzyby po dniu 12 lutego 1878 na hipotekę rzeczonego gospodarstwa weszli lub którymby niniejsza rezolucya z jakichbądź powodów nie mogła być doręczoną ustanowiono tutejszego adwokata Dra Grudzińskiego.

Chrzanów dnia 27 lutego 1879.

(729 2—3) **Edykt.**

L. 54929. Ze strony c. k. sądu pow. m. del. Sekcya I we Lwowie wiadomem się czyni, że dnia 14 stycznia 1878 Aleksander Swieżawski we Lwowie z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Gdy sądowi nie jest wiadomem, gdzie spadkobierca Romuald Swieżawski i czy przy życiu pozostaje, a względnie czy i którym osobom jako prawonabywcom tegoż do spadku powyższego, prawo przysługuje, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do spadku tego z jakiegokolwiek tytułu prawnego roszczą sobie jakie prawa, aby prawa swoje w przeciągu jednego roku od dnia niniejszego edyktu licząc, w sądzie tutejszym zgłosił i wykazując takowe oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż po upływie tego czasu postępowanie spadkowe tylko z tymi którzy się zgłoszą i prawa spadkowe wykażą, przeprowadzonem i tymże przyznanym, część zaś spadku względem której nikt się oświadczył jako bez dziedziczna przez Skarb państwa zabrana zostanie.

Dla wyż wymienionych domniemanych spadkobierców ustanawia się równocześnie kuratora w osobie adw. Dra. Tilla we Lwowie.

Lwów dnia 28 stycznia 1879.

(2505 2—3) **Edykt.**

L. 10986. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że na podanie Władysława i Józefy małżonków Fiebiechów uchwałą z dnia 22 marca 1879 l. 10986 w myśl §. 45 ust. hip. wyznaczył na dzień 5 maja 1879 o godzinie 11 przed południem termin do wykazania że prenotacya sumy 250 zł. w. a. na rzecz Mojżesza Fleischera w stanie biernym części dóbr Błaszkowa jakoteż sumy 250 zł. w. a. na pierwszej sumie dla Stefana Gumińskiego ciężącej, już została usprawiedliwioną.

Uchwała ta doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Gumińskiemu do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adwokata Dr. Tilla ustanowionego kuratora.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem Stefana Gumińskiego, aby w należytym czasie u kuratora ustanowionego lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił, i celem przestrzegania praw swoich stosownych użył środków, ile że skutki niekorzystne sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 22 marca 1879.

(2495 2—3) **Edykt.**

L. 6954. C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1278 zł. 88 kr. z większej 1308 zł. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Józefy Karpińskiej w tymże sądzie w trzech terminach: dnia 21 kwietnia, 26 maja i 30 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Süssla Gotlieba, pod lk. 47 i 111 w Proszowkach, w powiecie Bocheńskim położonej. ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2830 zł. W razie nieuzyskania ceny 2800 zł. położone będą przy trzecim terminie warunki ułatwiające.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Bochnia dnia 11 lutego 1879.

(2444 2—3) **Edykt.**

L. 3279. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia A. Mendla Schnetrepla z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Mojżesza Einhorna wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. z pn. i wzywa go, ażeby bądź to kuratorowi do dnia niego w osobie adw. Dr. Dębickiego w Kołomyi z substytucyą adw. Dra Frachtenberga w Kołomyi ustanowionemu swoje dowody w tej mierze udzielił, bądź innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2460 3—3) L. 1066.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, że celem wykonania dozwolonej uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 23 grudnia 1876 do l. 67698 w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 8 października 1872 na rzecz gal. kasy oszczędności na zaspokojenie sumy 14187 zł. 98 ct. w. a. z pn. licytacyi dóbr Barycz czyli Baryczka z przyległościami Mianowszczyzna i Gijówka w powiecie Rzeszowskim położonych małżonków Józefa i Aleksandry Puchalskich własnych, obecnie na zaspokojenie resztującej sumy 13949 zł. 94. ct. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 3 grudnia 1877 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7 prc. od każdej w dniu 3go czerwca i 3go grudnia począwszy od dnia 3go grudnia 1877 nieuiszczonej półrocznej raty po 491 zł. 90 ct. w. a. aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą i kosztów egzekucyjnych na żądanie gal. kasy oszczędności ponownie dwa termina licytacyjne a to:

1 dnia 26 czerwca 1879 i
2 dnia 7 sierpnia 1879

każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w gmachu tegoż sądu odbyć się mające pod następującemi warunkami:

I. Stósownie do rozporz. c. k. ministr. stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p. p. stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galic. kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 37600 zł. w. a. wyrachowana.

II. Dobra te sprzedane będą ryczałtem z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi a to na powyższych dwóch terminach licytacyjnych tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej.

III. Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania t. j. 3760 złr. bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź też według ostatniego kursu w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub innych papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdolnych do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć które najwięcej ofiarującemu zatrzymanem i o ile w gotówce, lub w książeczkach galic. kasy oszczędności złożonem zostało w cenę kupna zaliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi zwróconem będzie Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie i galic. kasa oszczędności są od składania wadyum uwolnione.

IV. Nabywca obowiązanym jest w 30 dniach po prawomocności uchwały sądowej licytacyą zatwierdzającej wykazać przed sądem' iż zaległe podatki z ostatniego trzechlecia, tudzież wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego i galic. kasy oszczędności w zupełności bezpośrednio zaspokoił albo też po zapłaceniu wszelkich zaległości przyzwolenie tych zakładów na pozostawienie reszty ich wierzytelności przy hipotece dóbr uzyskał suma przez nabywcę w c. k. urzędzie podatkowym w galic. Towarzystwie kredytowem ziemskiem i w galic kasie oszczędności uiszczona lub przy hipotece dóbr pozostawiona jako na poczet ceny kupna uiszczona uważaną będzie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem zawiadamia się galic. kasę oszczędności we Lwowie małżonków Józefa i Aleksandrę Puchalskich w Baryczce tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, wreszcie wszystkich wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu 29 stycznia 1879 do Tabuli weszli przez ustanowionego już a względnie dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych teraz zamianowanego kuratora adwokata Dra Noego Bindera z substytucyą adw. Dra Maurycego Reinesa i przez edykta.

Rzeszów 13 marca 1879.

(2471 3—3) **Edykt.**

L. 1659. Na mocy uchwały ck. sądu krajowego we Lwowie z dnia 8 marca 1879 l. 8905 bierze się Władysława Wiśniewskiego z powodu choroby umysłowej „nieuleczalnej niedołężności umysłowej" pod kuratelę ustanawia się pana Jana Zaleskiego ck. kancelistę sądowego w Rawie kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa dnia 30 marca 1879.

(2461 3—3) **Edykt.**

L. 4167. C. k. Sąd deleg. miejski w Krakowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Tekli Swolkan w kwocie 800 złr. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 16 maja, 11 czerwca i 8 lipca 1879 każdym razem o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 43 w Prądniku białym powiecie Krakowskim położonej, wedle wykazu hip. gm. kat. Dziekanowice n. 1 hser. Benedykta i Elżbiety Sękarów w równych częściach własnej.

Cena wywołania wynosi 1466 złr. 80 ct. w. a.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków jakoteż wykaz hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dra. Hujdukiewicza z substytucyą adw. Dra. Czesnaka.

Kraków dnia 14 marca 1879.

(2458 3—3) **Edykt.**

L. 14109. Ck. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem posiadacza zgubionej karty zastawu, wystawioną przez Przemyską kasę oszczędności dnia 15 marca 1878 l. 3413 na znak zastawionych, celem zabezpieczenia pożyczki w kwocie 60 złr. a. w. przedmiotów srebrnych a mianowicie: 4 lichtarzy, i jednej tacy na sumę 90 złr. a. w. oszacowanych — ażeby takową w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu licząc przedłożył — gdyż w przeciwnym razie takowa za umorzoną uważaną będzie i jako taka uznaną zostanie.

Przemyśl, 13 listopada 1878.

(2385 3—3) **Edykt.** L. 3880.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem Abrahama Friedlera z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu z daty Stanisławów dnia 15 września 1878 na 150 złr. przez niego na rzecz Beili Horowitz przyjętego wydany został nakaz zapłaty tejże sumy na rzecz zirataryusza Jakuba Horowitza i ustanowiony pozwanemu kurator w osobie adwok. Dra Wurzla.

Stanisławów 19 marca 1879.

(2463 3—3) **Edykt.**

L. 763. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Morhało o 343 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 58 w Budyninie, ciała tabularnego niestanowiącego na 700 zł. w. a. oszacowanego, na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2466 3—3) **Edykt.**

L. 766. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Justynowi Lachowskiemu o 343 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 68 w Budyninie, ciała tabularnego niestanowiącego, na 650 zł. w. a. oszacowanego na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2384 3—3) **Edykt.**

L. 9477. C. k. sąd obwodowy jako handlowo wekslowy w Przemyślu uwiadamia Wolfa Tunk z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu A. Rabinowitz dnia 29 sierpnia 1876 l. 12759 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 49 zł. 75 cent. w. a. z pn. prośbę wniósł, na którą uchwałą z 30 sierpnia 1876 l. 12759 nakaz zapłaty wydany został.

Nakaz doręcza się do rąk kuratora adwokata Dra. Gawła z zastępstwem adwokata Dra. Baumfelda i poleca pozwanemu, ażeby co do wniesienia zarzutów z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl 17 lipca 1878.

(2465 3—3) **Edykt.**

L. 762. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Maksymowi Sałahubowi o 234 zł. 39 ct. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 20 w Budyninie, ciała tabularnego nie stanowiącego na 650 zł. w. a. oszacowanego, na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2478 3—3) **Edykt.**

L. 12088. C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. We Lwowie czyni wiadomo iż na żądanie Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 40 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 106 Onufrego Kociuty, pod l. 16 Hrycia a właściwie Jana Kardasza pod l. 139 a właściwie pod l. 39 Mikołaja Rodyszyna pod l. 40 Antoniego Korczaka własnych w Zarudcach położonych protokołem de praes. 12 sierpnia 1877 l. 8800 oszacowanych w drodze publicznej licytacyi na dniu 5go maja na dniu 5 czerwca i na dniu 7 lipca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przedmiotem licytacyi będących realności, a mianowicie realności pod l. 106 w Zarudcach położonej Onufrego Kociuty własnej w kwocie 700 złr. w. a. realności pod l. 16 w Zarudcach położonej Hrycia a właściwie Jana Kardasza własnej w kwocie 273 w. a. realności pod l. 39 (mylnie pod l. 139) w Zarudcach położonej Antoniego Korczaka vel Kroczaka własnej w kwocie 300 zł. w. a.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi 10 prc. ceny wywołania bądź w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź też w papierach wartościowych do lokacyi pupilarnej zdatnych według ostatniego ich kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów 15 listopada 1878.

(2457 3—3) **Obwieszczenie.** L. 2604.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę galic. banku hipotecznego dozwoloną została ponownie na zaspokojenie kapitału pożyczkowego w kwocie 7357 zł. 21 ct. z pn. egzekucyjną sprzedaż dóbr Probabina dawniej do Jerzego Jakubenza a obecnie do tegoż masy nieobjętej należących w trzech na dzień 28 kwietnia 28 maja i 30go czerwca 1879 każdym razem o godzinie 9tej przedpołudniem wyznaczonych terminach że cenę wywołania stanowi wartość rzeczonych dóbr przy udzieleniu pożyczki w kwocie 35470 zł. a. w. przyjęta że w mowie będące dobra w pierwszych dwóch terminach tylko nad lub za taką cenę wywołania na 3 terminie zaś tylko za nę sprzedane zostaną któraby na zaspokojenie należytości rządowych i wszystkich na tychże dobrach ubezpieczonych wierzycieli wystarczała, że na wypadek, gdyby cena taka uzyskaną być nie mogła termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30 czerwca 1879 o godzinie 4 po południu wyznaczonym został, że jako wadyum kwota 10/100 sumy wywołania 354 70 zł. to jest 3547 zł. a. w. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych c. k uprz. austr. Banku narodowego w Wiedniu, c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego lub galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przez licytantów ma być złożona że dla wszystkich wierzycieli którymby uchwała albo wcale nie albo w należytym czasie doręczoną być nie mogła, lub którymby już po wydaniu przedłożonego wyciągu hipotecznego do tabuli weszli kurator w osobie adw. Dra Dębickiego, ze substytucyą adwokata Rascha wyznaczonym został, że wreszcie wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tego sądu przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 20 marca 1879.

(2472 3—3) **Edykt.**

L. 302. W dniach 30 maja, 30 czerwca i 18 lipca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Dmytra Petrów Kita własnej pod lk. 72 w Kniażowskiem powiatu sądowego Rożniatowskiego położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 67 złr. 50 ct. z pn. na rzecz Leiby Spiegla. Cena wywołania 110 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Rożniatów 19 marca 1879.

(2464 3—3) **Edykt.**

L. 767. W sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Leśkowi i Martusze Starykom o 216 zł. 84 ct. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 76 w Budyninie, ciała tabularnego niestanowiącego, na 400 zł. w. a. oszacowanego, na dzień 18 kwietnia, 23 maja i 20 czerwca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz dnia 27 lutego 1879.

(2467 3—3) **Edykt.**

L. 211. Ck. Sąd powiatowy w Brzezanach podaje do wiadomości publicznej że na dniu 30 kwietnia 1879, drugi na dniu 30 maja 1879 trzeci na dniu 4 lipca 1879 zawsze o godzinie 10tej przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż pola ornego pod l. top. 491 w Narajowie położonej do gruntu pod l. 70 w Narajowie należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego dla Iwana Iwańskiego i na 90 złr. a. w.sądownie oszacowanego, celem zaspokojenia pretensyi 24 złr. a. w. zpn. na rzecz Lei-by Werfla.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Brzeżany dnia 24 stycznia 1879.

(2428 3—3) **Edykt.**

L. 4167. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. u. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Abrahama Pfeffera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla parceli gruntowej pod l. k. 1627 na głębockiem przedmieściu w Jarosławiu w Jarosławskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej niegdyś do realności pod Nr. 51 należącej a graniczącej na północ z drogą publiczną do łozy niegdy Rozwadowskiej prowadzącą, parcelą kat. 8626 stanowiącą na wschód z gruntem do łazienek zwanemi Rozwadowskich l. kat. 1622 oznaczonymi a obecnie Dr. Ludwika Myszkowskiego własnym, na południe po części z parcelą gruntową pod l. kat. 1623 Franciszka Chyli po części z parcelą gruntową pod l. kat. 1629 Abrahama Pffera na zachód z ogrodem Abrahama Pffera oznaczonym l kat. 1628 c. k. sądowi powiatowemu w Jarosławiu poleconem zostało ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 30 sierpnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się że od dnia 3go sierpnia 1879 począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnięte być mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu bi rnego wpisane być mają a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Jarosławiu swoje oznajmienie do d. 3 lipca 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z założenia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 marca 1879.

(2352) **Ogłoszenie.**

L. 3850. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. wyższy sąd krajowy załatwiając sprawozdanie c. k. sądu krajowego karnego we Lwowie z dnia 13 marca 1879 l. 3568 z powodu zażalenia c. k. Prokuratoryą państwa przeciw uchwale tegoż ck. sądu, jako prasowego z dnia 13 marca 1879 l. 3568 którą zarządzono przez ck. Prokuratoryę państwa konfiskata lwowskiego czasopisma „Dziennik Polski" Nr. 58 z dnia 11 marca 1879 za usprawiedliwioną nieuznano, postanowił uwzględniając zażalenie to, zażaloną uchwałę w ten sposób zmienić, że zarządzona jak powyż konfiskata z powodu treści artykułu wstępnego w pomienionym dzienniku pod napisem „Lwów 10 marca" od słów „Przez wiek" do słów „lepiej było za dawnego gospodarza" tudzież od słów „Ale cokolwiek się stanie" do słów „swych reprezentacyjnych ciał" umieszczonego, zawierającej w sobie zamiana zbrodni zakłócenia publicznego spokoju z § 55 a. u. k. za usprawiedliwioną się uznaje, że się dalsze rozpowszechnianie tego artykułu zabrania i że zabrany nakład takowego zniszczony być ma (§. 36 ust. pras. i §. 489 i 493 ust. k.r.) Zarzuty bowiem w artykule tym przeciw rządowi państwowemu podniesione, jakoby działał z krzywdą i na przekór potrzebom kraju są zdolne do nienawiści przeciw takowemu pobudzić co właśnie stanowi przzdmiotowo istotę zbrodni z § 65 a. u. k.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 29 marca 1879.

(2383) **Edykt.**

L. 2698. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Isera Kriesa dla interesu spedycyjnego w Kołomyi wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Iser Kries w Kołomyi mieszkający.

Kołomyja dnia 20 marca 1879.

(2447 2—3) **Edykt.**

L. 3199. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Moiżesza Einhorna przeciw Meilechowi Jakób równoczesną uchwałą do l. 3199 względem sumy 143 złr. a. w. nakaz płatniczy został wydanym.

Gdy miejsce pobytu Meilecha Jakóba nie jest wiadomem ustanawia się dla niego na jego kosz i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. Zakrzewskiego ze substytucyą adwokata Freudenberga i temuż powyższy nakaz się doręcza wzywając go, aby temuż kuratorowi potrzebne środki obrony wcześnie udzielił lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z tąd zgubne skutki sam sobie będzie musiał przepisać.

Kołomyja dnia 3 kwietnia 1879.

(2498 2—3) **Edykt.**

L. 15. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie oznajmia niniejszem że pod dniem 1 stycznia l. 15 wniósł p. Witold Wolański przeci Władysławowi Wroblewskiemu i jego spadkobiercom pozew o rozwiązanie kontraktu kupna sprzedaży parceli gruntowej pod l. 2388 w Czortkowie który do postępowania ustnego z terminem na dzień 29go maja 1879 o godzinie 9 rano dekretowany został.

Ponieważ Władysław Wroblewski jako też jego spadkobiercy do życia i miejsca pobytu są niewiadomi przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie p. Leona Czekowskiego z Czortkowa i z tymże rozprawa przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się zatem co do życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych by na terminie powyżnym osobiście stanęli lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali inaczej szkodliwe skutki wyniknąć mogące tylko sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Czortków dnia 8 stycznia 1879.

(2456 2—3) **Edykt.** L. 7129

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Jazłowcu podaje się do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu włościańskiego przeciw Janowi Jasińskiemu w ilości 200 zł. a względnie 112 zł. 71 ct. w. a. zpp., realność tegoż ostatniego pod nk. 75 R. N. 10 w Capowcach położona, składająca się z domu, ogrodu i 6 morgów pola ornego, w tutejszym sądzie w trzech terminach, na dniu 13 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1879, każdym razem o godzinie 9 rano, jednakowoż w pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej takowej, natomiast zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przez publiczną licytacyę sprzedana będzie, na którą to licytacyę chęć kupienia mających z tem dołączeniem się zaprasza, iż resztę warunków licytacyi w tutejszym sądzie przeglądnąć mogą.

Jazłowiec, dnia 31 maja 1878.

Doniesienia prywatne.

Wielmożnemu Panu **Ferdynandowi Cassina** Drowi. medycyny c. k. lekarzowi powiatu Przemyskiego, obecnie zastępcy protomedyka krajowego we Lwowie.

Niebędąc w stanie odwdzięczyć się w inny sposób za wyleczenie zadawnionej nader niebezpiecznej słabości oczu (Blepharophtalmia dyphterica) mej czteroletniej córki, jak niemniej za najtroskliwszą opiekę ojcowską podczas długotrwałej choroby, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Ludwik Topolski

sekretarz i kasjer miasta Starejsoli.

(2560 2—2)

Kundmachung.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy-Eisenbahn Gesellschaft.

(2546 1—2)

Der gefertigte Verwaltungsrath giebt sich die Ehre, die Actionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der

Dienstag den 29 April 1879

um 10 Uhr Vormittags im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines (Wien, Eschenbachgasse Nr. 9) stattfindenden

XVIII. (ordentlichen)

General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Gestionsbericht des Verwaltungsrathes.
2. Bericht über den Betrieb der oesterreichischen und rumänischen Linien im Jahre 1878.
3. Bericht des Revisions-Auschusses über die Betriebsrechnung und den Rechnungsabschluss pro 1878.
4. Antrag des Verwaltungsrathes über die Verwendung des Reinerträgnisses.
5. Wahl des Revisionsausschusses.
6. Antrag des Verwaltungsrathes auf Gewährung eines weiteren Beitrages zum Pensionsfonde der Bediensteten.
7. Erneuerung des Verwaltungsrathes.

Jene Herren Actionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, haben **ihre Actien bis längstens 21 April 1879**

bei der Central-Cassa der Gesellschaft I., Elisabethstrasse 9. oder bei der Anglo-oesterr. Bank in **Wien**,

bei der Sammlungs-Cassa der Gesellschaft in **Lemberg**,

bei der galizischen Actien-Hypotekenbank in **Lemberg** und

bei deren Filialen in **Krakau**, **Czernowitz** und **Tarnopol**,

bei der Anglo-Austrian-Bank in **London** oder

bei der Banque der Roumanie in **Bucarest**

mittelst doppelt auszufertigender Consignationen (wozu Blanquette in den genannten Cassen unentgeltlich Verabfolg werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung die Legitimationskarten zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eigenhändig unterfertigt werden.

Wien, am 21 März 1879

Der Verwaltungsrath.

KAROL BAŁŁABAN
we LWOWIE
poleca
WINA
szampany prawdziwe, czyste i naturalne.

1	but Presburgera	zł. —·50
1	„ „ Risling	zł. —·9·
1	„ Zieleniaku (samorodnego) I.	zł. —·75
1	„ „ „ II.	zł. —·80
1	„ „ wytrawnego III.	zł. 1·—
1	„ „ Hegela IV.	zł. 1·20
½	„ Maślacza wytrawnego	zł. ·50
½	„ Tokaja	zł. 2·50
1	„ „	zł. 2·—
1	„ Rustera wyśmienitego	zł. —·80
1	„ Meniszera wyskok stary	zł. 1·50
1	„ Badaj czerwonego	zł. —·65
1	„ Ofner Allersberger czerwony	zł. 1 i —·90
1	„ Burgundera czerwonego	zł. —·90
1	„ Vöslauera Stifta białego	zł. —·90
1	„ Schlumberg. czerwonego	zł. 1·—
1	„ Klosterneuburgera Stifta białego	zł —·90
1	„ Vöslauera Stifta białego	zł. —·90

1	but. Vöslauera Schlumbergera	zł. 1·—
1	„ „ „ Goldek białego	zł. 1·50
1	„ Pisporter Mozel	zł. 1·3·
1	„ Johannisbergera	zł. 3·—
1	„ St. Estephe czerwonego	zł. 1·20
1	„ St. Julien Medoc czerwonego	zł. 1·2·
1	„ Chateaux Margeaux	zł. 1·80
1	„ Haut Barsak białego	zł. 1·80
1	„ Haut Santernes białego	zł. 2·50
1	„ Muscat Lunel	zł. 2·50
1	„ Szamp. Moet i Chandon różowy	zł. 4·5·
1	„ „ Eugen Cliquot biały	zł. 3·6·
1	„ Ladi Sport Klub szampana	zł. 3·50
1	„ Madery	zł. 2·50
1	„ Chery	zł. 2·50
1	„ Portwein stary	zł. 2.50
1	„ Rozolisu z fabryki Jego Ekscel. Alfreda hr. Potockiego	zł. —·80

(1804 9—?)

Chińsko rossyjska HERBATA
czysto aromat. prawdziwa.

½	kilo Kongo cesarska	zł. 2·—
½	„ familijna	zł. 3·—
½	„ Melange de Moscau	zł. 4·—
½	„ Imperial	zł. 5·—
½	„ Wysiewek herbacianych	zł. 1·20

Wysiewki jeszcze tylko krótki czas tak tanie.

1 but. Rumu I. sorta stary	zł. 1·40
1 but. Rumu II. „ „	zł. 1·10

Dr Karcz
trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem **chorób skórnych z zakażenia krwi** powstałych i **wzmacnianiem sił,** skutkiem **nadużycia osłabionych,**
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3, **od godz. 8—10 i 2—4.**
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (2254 4—100)

Najsilniejsze, niezawodne
Drożdże
prasowane
po 60 ct. za pół kilo
również wszelkie towary kolonialne, **w najlepszej jakości a najtaniej** poleca handel
St. Markiewicza w Rynku l. 42.
(1·1010—10)

Kilkanaście butelek
starego miodu
(30-letniego)
nabyć można pojedyńczo po **3 zł.** butelka w handlu
ZYGMUNTA BACZEWSKIEGO
plac Halicki. (7136 15-?)

Przewyborne
przez „**Sues**“ sprowadzane
Herbaty chińskie
a mianowicie:

	Cena za ½ kilo
Nr. 1. **Taszu.** żółtokwiatowa aromat	zł. 4·40
Nr. 2. **Juntojczan,** białokwiatowa arom.	zł. 3·60
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3·—
Nr. 4. **Souchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5. **Congo,** czarna familijna	zł. 1·?0
Nr. 6. **Wysiewki** z herbaty	zł. 1·?0
Nr. 7 „ z najlepszych herbat	zł. 1·40

Kawa po starych cenach, (2114 3—?)
najtaniej w handlu
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Wyszła dopiero z druku
Księga Duchów
zawierająca zasady nauki duchowniczej: O nieśmiertelności duszy, o naturze duchów i ich stosunkach z ludźmi, o prawach moralnych, o życiu doczesnem, o życiu przyszłem i o przyszłości ludzkości, podług wiadomości udzielonych kilku pośrednikom przez duchy wyższe, zebrał i uporządkował:
ALLAN CORDEE
tłómaczenie polskie podług 22go wydania francuskiego (8vo 463 str. druku).
Cena egzemplarza **3 zł. w. a.**

RZECZYWISTOŚĆ
W. CROOKES'A
członka Tow. król. w Londynie.
(O cudownych, psychofizycznych zjawiskach.)
Tłómaczenie polskie.
Cena **30 ct.**
Nabyć można u nakładcy
Franciszka Głodzińskiego
Lwów, plac Maryacki l. 7.
(2544 1-6)

Choroby
syfilityczne czyli weneryczne, tak świeżo powstałe jakoteż zaniedbane lub źle wyleczone, wszelkie inne tympodobne słabości, zgubne skutki **samogwałtu,** n. p. osłabienie nerwowe, upływ nasienia, impotencyę, początki suchot itd., leczy na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń podług najpewniejszej w żadnym kierunku nieszkodliwej metody, gruntownie i pod najściślejszą dyskrecyą, specyalista chorób syfilitycznych i skórnych, praktyczny lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi
JAN KURPIEL,
przy ulicy Sobieskiego nr 12 w domu p. Bałutowskiego we Lwowie; ordynuje od 9tej do 12tej przed i od 2giej do 5tej po południu. Zamiejscowym, którym na przeprowadzeniu kuracyi w ścisłej dyskrecyi (w małych miastach i wsiach prawie niemożebnej) zależyć powinno, udziela rady listownie i wysyła lekarstwa w ten sposób, iż adresat najmniejszemu podejrzeniu uledz nie może. (2253 4-100)



Zupełna wyśprzedaż fortepianów, pianin, harmonium
i innych instrumentów, z powodu zwinięcia interesu po **znacznie zniżonych cenach.** Ulica Karola Ludwika Nr 7, **Jan Balko.** (7720 30-40)

Olej do usz
nadlekarza sztabowego Dr. Schmidta wylecza każdą głuchotę, jeżeli nie pochodzi z urodzenia. (usuwa bezzwłocznie tępy słuch i szum w uszach). **Cena flaszki z przepisem używania 2 złr. Na prowincyę** przesyła się franco za uiszczeniem należytości 2 zł 40 ct przekazem pocztowym.

Publiczne uznania tych osób, które zapomocą **oleju do usz Dr. Schmidta** (tego nieocenionego środka leczniczego) **dawniejszy swój dobry słuch po długich latach częstokroć zupełnej głuchoty znów uzyskały, mnożą się od dnia do dnia!!**

Poświadczenie. Tysiączne i znów tysiączne dzięki za przesłany mi olej do usz, przez który po kilkorazowym użytku uzyskałem napowrót zapomocą Boską już zupełnie utracony słuch. Byłem tak głuchy, żem nie słyszał, gdy dzwoniły dzwony kościelne, chociaż mieszkam tuż obok kościoła; teraz jednak słyszę nawet bicie zegarka kieszonkowego i to tak wyraźnie, jak gdybym nigdy nie był głuchym. Tysiąc najserdeczniejszych pozdrowień zasyła Wielmożnemu Panu

Dawid Steiner dypl. naucz. szkół głównych.
Babosca dnia 22 grudnia 1878.

General-Depot bei Julius Graetz, Wien VI, Mariahilferstrasse 79.

We Lwowie nabyć można **Dra Schmidta olej do usz** w aptece **Piotra Mikolascha.**

Th. Jacobiego
Likier ziołowy przeciw hemoroidom.
Uniwersalne lekarstwo dla cierpiących na hemoroidy, kolki hemoroidalne, uciążliwości żołądka, zaflegmienie i wysypki wszelkiego rodzaju, brak apetytu, zatkania, kolki, śledzionę, wątrobę i hipochondryę. Cena flaszki **1 zł. 20 ct.**; na prowincyę franco za przesłaniem **1 zł. 50 ct.** przekazem pocztowym. Nabyć można w głównym składzie u
Juliusza GRAETZ
w Wiedniu VI, Mariahilferstrasse 79.

---

300 zł.
zapłacę temu, kto przy użyciu
Dra Hartunga wody do ust i zębów
dostanie znowu bólu zębów lub nieprzyjemny odór z ust. Flakon wraz z przepisem używania kosztuje 60 ct. Na prowincyę wysyłamy franco za przesłaniem należytości 1 zł. 50 ct. za przekazem pocztowym **dwa flakony.**
Mniej niż 2 flakony nie przesyłamy.
Główny skład u JULIUSZA GRAETZ
Wien VI, Mariahilferstrasse Nr. 79.
(2151 6 20)

Na cześć Jubileuszu **J. I. Kraszewskiego**

!Tylko 2 zł. 40 ct.!
za cały zbiór najnowszych
tańców *na rok 1879*
w jednym zeszycie
Fabiana Tymolskiego.

Bolesławita, Polonez	45 ct.
Serce i ręka, Mazury	64 ct.
Latarnia czarnoksięzka Kadryle	70 ct.
Serafina, Polka francuzka	45 ct.
Dziwadła, Walce	90 ct.

☞ Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ulica Sykstuska liczba 13. (2169 10-10)

Proszki Dr. Caneau
przeciw goścowi i reumatyzmowi,
których główną częścią składową, według badań chemicznych, **jest sól salicylowa,** są środkiem, w najnowszych czasach we wszystkich pismach lekarskich, przez najsławniejszych lekarzy zaleconym, do **zupełnego i szybkiego wyleczenia się z cierpień goścowych i reumatyzmowych.** Takowe usuwają najgwałtowniejsze bole goścowe i reumatyzmowe w kilku godzinach.

Dziesięć proszków wraz z przepisem użycia, kosztuje **1 zł.** Do zupełnego wyleczenia potrzeba 30 do 40 proszków.

Główny skład w aptece
T. TOROSIEWICZA
we Lwowie.
(2168 3—6)

(2507 1—15)
EPILEPSYĘ
(padaczkę) leczy listownie lekarz specyalista **Dr. Killisch** w Dreznie (Neustadt). Posiada najdokładniejsze doświadczenia, gdyż leczył już przeszło 11.000 tego rodzaju chorych.

Podpisany pracował przez dłuższy czas przy c. k. urzędach, z chlubnemi świadectwami okazać się może, jako posiada zdolności i jest obznajomiony z cywilną i sądową manipulacyę, życzy sobie na prowincyi posadę dyetaryusza osiągnąć.
Rudolf Solman
zamieszkały pod l. 9¾ ulica Korytna dół, 1sze drzwi na lewo we Lwowie.

W Czernichowie mazowieckim, położonym w powiecie tarnopolskim o 1¼ od Tarnopola a ¾ mili od stacyi kolei żelaznej w Borkach, jest do **wydzierżawienia od 1go lipca b. r.** o 4 kamieniach **młyn wodny** i foluszu i **propinacya.** — Bliższa wiadomość u Wgo Dr. **Glogiera,** adwok. krajowego **w Tarnopolu.**
(2453 2—3)

Kròliki barany
lapins béliers
(wyszczególnione medalem na wystawie lwowskiej) są do nabycia w majątku księcia Jerzego Czartoryskiego, samce i matki do rozpłodu po 6 do 10 zł. za sztukę, opasowe na kuchnię od 40 do 50 centów za sztukę.
☞ Łaskawe zamówienia u **J. Mielnickiego w Więzownicy** pod **Jarosławiem.**
(2432 3 3)

Wina w flaszkach i w beczkach.

Wina Ruster, Madera, Malaga.

Karol Werner
HURTOWNY HANDEL WIN
3 3
we Lwowie
Składy

Przy ulicy **Sobieskiego** *Nr. 3.*	Za rogatką Grodecką **Bogdanówka** *Nr. 2.*

Poleca swój
wyszynk wina
☞ Przy wysyłkach **na prowincyę odlicza się miejscowy podatek konsumpcyjny.**
(2157 14—?)

Wina Węgierskie, Francuskie.

Szampan i Porter angielski.

Budzińska woda gorzka „VICTORIA.“
Woda ta mineralna zawiera podług urzędowych analiz i orzeczeń najsławniejszych tegoczesnych lekarzy i chemików (Roscoe, Balló, Fresenius, Liebieg itd.) ☞ **580 gramów** ☜ rzeczywiście skutecznych składników w 10.000 częściach wody. — Tak wysoką cyfrę stałych części nie okazało dotychczas żadne ani krajowe, ani też zagraniczne źródło wody gorzkiej.

Budzińska woda gorzka „VICTORIA“ jest zatem **nieprześcigniona** w skutkach przeciwko cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniom, dolegliwościom organów brzusznych itd. itd.

Najsławniejsi lekarze Wiedeńskiego i Krakowskiego uniwersytetu polecają wyłącznie wodę gorzką „VICTORIA“. Takowa została też w ostatnim czasie przez lwowski szpital powszechny wypróbowaną i oświadczają Dyrektor szpitala Wny Dr Głowacki i Prymaryusz Wny Dr. Widmann: „Próby robione wodą budzińską źródła „VICTORIA“ dały świetny wynik. Woda przeczyszcza bez dolegliwości, nawet w małych dawkach szybciej niż inne wody tego rodzaju“.

Wodę tę świeżo napełnianą dostać można we wszystkich handlach i aptekach sprzedających wody mineralne, a do hurtownej sprzedaży w składach pp. Mendrochowicza, jakoteż Wiktora Goldbauma we Lwowie.

Objaśnienia i prospekta udziela, ustanawia składy i wyko[illegible]

Dyrekcya rozsełki źródła „VICT[illegible] w Wiedniu,
lub też tejże zastępca p **H. Winiarz we Lwowie.** (2510 1 12)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.